

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 8.04. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## PANELE PODŁOGOWE

Już od  
mix kolorów  
II gatunek

9<sup>99</sup> zł/m<sup>2</sup>

DĄB Deska  
gr. 8mm

AC 4

25<sup>99</sup> zł/m<sup>2</sup>

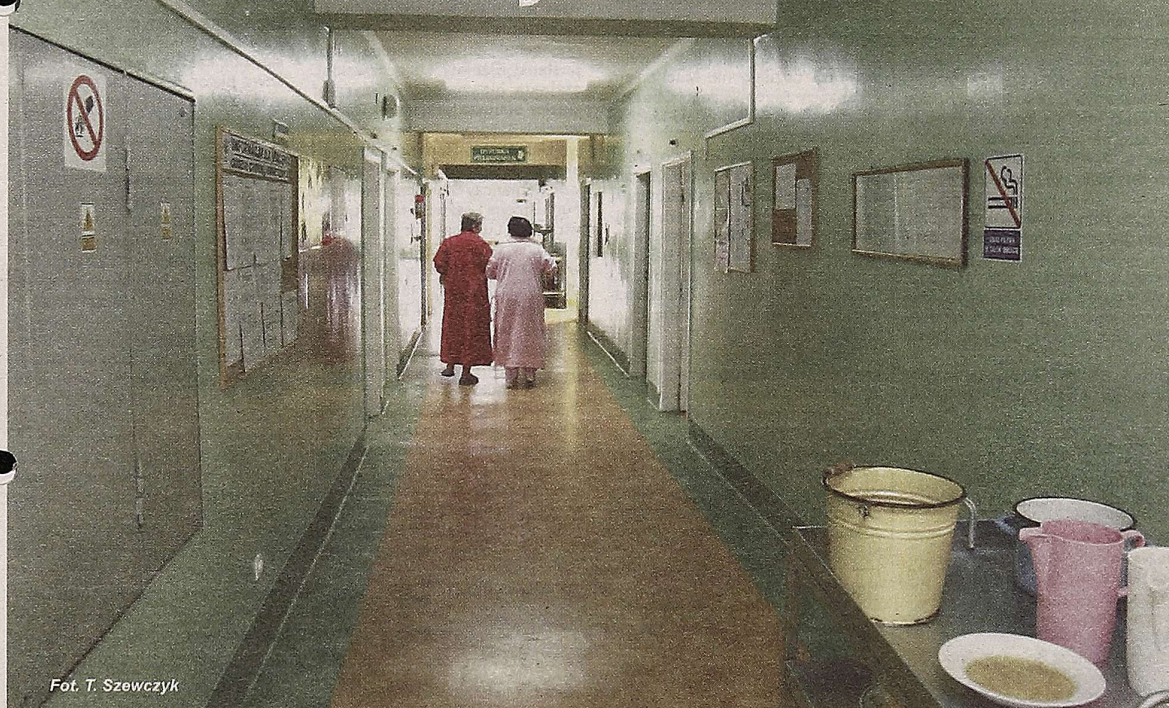


Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## INTERNA DZIAŁA, PROBLEM ZOSTAJE



Fot. T. Szewczyk

Pod koniec marca nad oddziałem chorób wewnętrznych szpitala w Ustrzykach D. zawisła groźba zamknięcia. Zostały już nawet wstrzymane przyjęcia pacjentów i wszczęto procedury związane z jego formalnym zamykaniem. Na szczęście, nim dobiegły końca, można je było odwołać.

- Ordynator tego oddziału dr Waldemar Góralczyk 21 marca niespodziewanie złożył wypowiedzenie, motywując je „przemęczeniem pracą oraz wypaleniem się psychicznym i fizycznym” – mówi zastępca dyrektora SP ZOZ w Ustrzykach D. lek. med. Marek Kęska. - Był zatrudniony w naszym szpitalu na kontrakcie i obowiązywał go miesięczny okres wypowiedzenia.

Jednak chciał odejść z pracy u nas 31 marca. Przeprowadziłem z nim rozmowę. Podtrzymał w niej swoją decyzję, jeśli chodzi o odejście i jego termin. Stwierdził, że bez względu na to, jaka będzie odpowiedź dyrekcji, on swojego stanowiska nie zmieni i 1 kwietnia w pracy go nie będzie.

Od 1 kwietnia w oddziale chorób wewnętrznych zostałyby zatem tylko jeden lekarz zatrudniony w pełnym wymiarze i nie byłoby ordynatora. W tej sytuacji M. Kęska nie miał właściwie żadnego pola manewru i wszczął procedurę zamykania oddziału. Powiadomił Narodowy Fundusz Zdrowia, Wojewodę Podkarpackiego, dyrektorów ościennych szpitali i lekarzy

podstawowej opieki zdrowotnej, ze ustrzycki szpital wstrzymuje przyjęcia pacjentów na oddział wewnętrzny do odwołania.

Przez dwa dni - 28 i 29 marca - na oddział nie przyjmowano nowych pacjentów. Tych, którzy byli zakwalifikowani do leczenia szpitalnego, odwożono do najbliższych szpitali. W sumie trzeba było przewieźć cztery osoby.

Po złożeniu wypowiedzenia przez W. Góralczyka rozpoczęto starania o pozyskanie lekarza, który podjąłby się kierowania oddziałem przynajmniej przez jakiś czas. Po kilku dniach dr Janusz Ejsmond, mieszkaniec Ustrzyk D., od lat związany z ustrzyckim

szpitalem, który wcześniej był tutaj m.in. ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, wyraził zgodę na pokierowanie interną.

- Dzięki temu 30 marca można było wszcząć procedury związane z odwołaniem zamykania oddziału – mówi Marek Kęska. – Ale problem pozostaje. Dr Janusz Ejsmond zgodził się na prowadzenie oddziału przez najbliższe 3 miesiące. Poza tym nadal w oddziale wewnętrznym koniecznie potrzebny jest przynajmniej jeden lekarz, a przydałoby się dwóch.

T. S.

### BRUKSELA

#### Samorządowcy w Brukseli

Międzynarodowa wystawa i seminarium poświęcone krajom Euroregionu Karpackiego to najważniejsze składniki „Karpackiego Expo”, które 28-31 marca zorganizowano w Parlamencie Europejskim w Brukseli. W jego otwarciu uczestniczyli m.in. bieszczadzcy samorządowcy.

str. 2

### USTRZYKI D.

#### Burza w „Pionierskiej”

Bardzo burzliwie zapowiada się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach D. W ostatnim czasie władze tej największej w mieście spółdzielni mieszkaniowej zostały zdekompletowane. Na temat jej funkcjonowania w ostatnim roku krąży zaś bardzo różnicowane opinie.

str. 3

### HOSZÓW

#### Spłonęło pół hektara młodnika

Ustrzycka KP PSP 31 marca o godz. 16,04 została powiadomiona o pożarze w Hoszowie. Ogniem było objętych ok. 50 arów młodnika. - Zaczęło się od podpalenia suchej trawy – mówi strażak z KP PSP w Ustrzykach D. - Było bardzo groźnie, bo ogień dochodził już do lasu.

str. 5

### BIESZCZADY

#### Dziesięć dni, które

#### wstrząsnęły pograniczem

W marcu tego roku minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 Komendy Odcinka WOP w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.

str. 10

### JAKUSZYCE

#### Ewelina Marcisz

#### najlepszą sprinterką

Najlepsi polscy biegacze i biegaczki na nartach zamknęli tegoroczny sezon współzawodnictwem o tytuły mistrzów Polski. Zawody odbyły się 23-26 marca w Jakuszycach k. Szklarskiej Poręby. Rywalizacja rozpoczęła się znakomicie dla zawodniczki MKS „Halicz” Ustrzyki D. Eweliny Marcisz, która zwyciężyła w finale sprintów stylem klasycznym.

str. 12

### Restauracja z kawiarnią „U Dziusi”

Rynek 6, Ustrzyki Dolne ( w budynku Nadleśnictwa )

Zapraszamy 9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

domowa kuchnia

kawiarnia

przyjęcia okolicznościowe

Zapraszamy na obiady abonamentowe tel. 725 416 507

### „PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

## OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

## NIERUCHOMOŚCI KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733  
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224
 CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI  
 ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE  
 WYCENA, KREDYTY


Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)  
0 508 153 375 0 508 153 376

W gminie Olszanica sołtysów i rady sołeckie wybierano „po nowemu”

## Sprawdziło się super

Mieszkańcy gminy Olszanica 20 marca wybierali 8 sołtysów i 8 rad sołeckich. - Wybory te po raz pierwszy zostały przeprowadzone wg takich samych zasad, jak wybory do rady gminy – informuje sekretarz olszanieckiej gminy Robert Petka.



Świetlica wiejska w Wańkowiej. Sołtys z radą sołecką ustalają m.in. czy pieniądze z funduszu sołeckiego zostaną wykorzystane na modernizację lub doposażenie świetlic  
Fot. T. Szewczyk

W wyborach mogli uczestniczyć mieszkańcy sołectw, mający prawa wyborcze. Kandydaci na sołtysów, zanim zostali zarejestrowani, musieli uzyskać poparcie co najmniej 30 mieszkańców. Z kolei kandydatów do rad sołeckich musiało poprzeć minimum 10 osób.

Po rejestracji kandydatów rozpoczęła się kampania wyborcza, podczas której kandydaci przekonywali mieszkańców do swoich programów, mówili, co chcą w swoich sołectwach zrobić, a czemu są przeciwni. Najczęściej stosowali metodę „od drzwi do drzwi”, ale były też ulotki, a nawet plakaty wyborcze.

- To rozwiązanie sprawdziło się super – stwierdza przewodniczący Rady Gminy Olszanica Tadeusz Doroż. – Wszystko odbywało się spokojnie. Nie było pyśkówek, przepychanek. Mieszkańcy mieli czas na zastanowienie.

Wybory sołtysów odbywały się w tych sołectwach, w których było co najmniej dwóch kandydatów (Olszanica – 3 kandydatów, Stefkowa i Wańkowa – po 2 kandydatów).

Natomiast rady sołeckie wybierano tam, gdzie kandydatów było więcej, niż wynosi statutowa liczba członków rady sołeckiej (Olszanica, Paszowa, Stefkowa, Uherce Mineralne, Wańkowa).

Najtrudniej było dostać się do rady sołeckiej w Olszanie, gdzie na cztery miejsca było jedenastu kandydatów. W Wańkowiej zaś musieli odpaść sześć osób z dziesięciu kandydatów. Tutaj o tym, kto zostanie czwartym członkiem rady sołeckiej, decydowało... losowanie, aż troje kandydatów otrzymało bowiem po 61 głosów.

- Tam, gdzie wybierano sołtysów, frekwencja wyborcza była wysoka: od 40% do 52% – mówi Robert Petka. – To pokazuje, że zainteresowanie mieszkańców sprawami ich sołectw jest bardzo duże.

T. S.

**Wyniki wyborów sołtysów i rad sołeckich w gminie Olszanica**  
**Olszanica** – sołtys Kazimierz Orłowski; rada sołecka: Witold Chudio, Stanisław Prajzner, Robert Skarbiński, Ryszard Szubelak.  
**Orelec** – sołtys Józef Dobrowolski; rada sołecka: Leon Dobrowolski, Zdzisław Dobrowolski, Bogdan Jakiel, Urszula Nawrocka, Ryszard Słotwiński.  
**Paszowa** – sołtys Roman Michałek; rada sołecka: Janina Jaworska, Stanisław Michalik, Józefa Michałek, Małgorzata Michałek.  
**Rudenka** – sołtys Krzysztof Mikołajczyk; rada sołecka: Jan Magdziarczyk, Jan Makar, Jan Mucha, Mariusz Sędzimir.  
**Stefkowa** – sołtys Andrzej Skiba; rada sołecka: Mariusz Sałaciak, Andrzej Węgrzyn, Waldemar Wójcik, Jan Zajac.  
**Uherce Mineralne** – sołtys Ryszard Dudyński; rada sołecka: Grzegorz Bilik, Ryszard Czerniga, Piotr Dobrowolski, Grażyna Prystasz, Krystyna Reszczyńska, Czesław Sędzimir, Tomasz Wysoczański.  
**Wańkowa** – sołtys Adam Sroka; rada sołecka: Edward Dudyński, Ryszard Kowalecki, Stanisław Malinowski, Małgorzata Staroń.  
**Zwierzyń** – sołtys Adam Dobrowolski; rada sołecka: Andrzej Bochnak, Marek Gawin, Mieczysław Kucharyk, Mirosław Safat.

Składamy wyrazy szczerego współczucia  
wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej  
w Ustrzykach Dolnych

**Bogdanowi Ferencowi**

z powodu śmierci

**BRATA**

- burmistrz ustrzycki **Henryk Suluja**

i radni Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych

Łączymy się w bólu z Rodziną zmarłej  
przewodniczki beskidzkiej  
i członkini władz Bieszczadzkiego Oddziału PTTK

**śp. Teresy Jeziorskiej**

- koleżanki i koledzy  
z Zarządu Bieszczadzkiego O/PTTK w Ustrzykach D.  
i z Koła Przewodników

## Bieszczadzcy samorządowcy w Brukseli

Międzynarodowa wystawa i seminarium poświęcone krajom Euroregionu Karpackiego to najważniejsze składniki „Karpackiego Expo”, które 28-31 marca zorganizowano w Parlamencie Europejskim w Brukseli. W jego otwarciu uczestniczyli m. in. bieszczadzcy samorządowcy.

Wieczorem 29 marca w budynku Parlamentu Europejskiego otwarta została ekspozycja „Karpackie Expo”, którą stanowiło pięć salonów krajowych: polski, słowacki, węgierski, rumuński i ukraiński. Patronat honorowy nad wystawą objął przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

Celem „Karpackiego Expo” jest zwrócenie uwagi na to, że przygraniczne górskie regiony pięciu krajów karpackich należą - z jednej strony - do najbardziej ubogich obszarów UE, ale - z drugiej - odznaczają się niepowtarzalnymi walorami krajozrazowo-przyrodniczymi i sporym potencjałem demograficzno-gospodarczym, co nie jest do końca wykorzystywane.

„Karpackie Expo” to część projektu „Dom Karpacki” – pobudzenie współpracy transgranicznej regionów karpackich. Jego pomysłodawcą jest Fundacja Karpacka-Polska z siedzibą w Sanoku. Finansowego wsparcia udzieliły mu Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweski Mechanizm Finansowy.

Wystawa została otwarta przez prezeskę Zarządu Fundacji Karpackiej-Polska Zofię Kordela-Borczyk, posłankę do Parlamentu Europejskiego Elżbietę Łukacijewską i stałego przedstawiciela RP przy UE Jana Tombińskiego, którego przodkowie – nawiasem mówiąc – byli właścicielami folwarku w podustrzyckiej Ustjanowej.

Uczestnicy wernisażu mogli obejrzeć fotografie pokazujące krajozrazy, przyrodę i architekturę regionu oraz posmakować regionalnych potraw. Na wystawie znalazły się także wyroby, produkowane w poszczególnych regionach. Podkarpackie pokazało m.in. armaturę łazienkową firmy „Drummonds” z Sanoka, wyroby ze szkła huty „Villa Glass” z Krosna i



Otwarcie wystawy „Karpackie Expo”

Fot. M. R.

produkty Stowarzyszenia Winiarzy z Podkarpacia. Zaprezentowano również dwa filmy informacyjno-promocyjne: „Dom Karpacki” i „Bieszczady widziane z siodła”. W części artystycznej wystąpił uczeń sanockiej PSM akordeonista Bartosz Głowacki, który zwyciężył w Konkursie Eurowizji „Młody Muzyk 2009”.

Na otwarciu „Karpackiego Expo” obecni byli także samorządowcy bieszczadzcy, którzy do Brukseli przyjechali na zaproszenie europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej: starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, starosta leski Marek Pańko, wójtka Baligrodu Agata Pomykała, wójtka Cisnej Renata Szczepańska, wójt Czarnej Marcin Rogacki, wójt Komańczy Stanisław Bielawka, burmistrzini Leska Barbara Janiewicz, wójt Lutowski Krzysztof Mróz, wójt Olszanicy Krzysztof Zapala, wójt Soliny Zbigniew Sawiński i burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja.

- Nasz wyjazd do Brukseli nie obciążał budżetów powiatów i gmin – stwierdza H. Suluja. – Wszystkie koszty z tym związane wzięła na siebie E. Łukacijewska.

Następnego dnia odbyło się międzynarodowe seminarium, na którym różne aspekty funkcjonowania Euroregionu Karpackiego przedstawiali eksperci z Polski, Słowacji, Węgier, Rumunii i Ukrainy.

W siedzibie Komisji Europejskiej

T. S.



inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do sali audytornej im. ppk Łukasza Cieplńskiego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na konferencję inauguracyjną projekt „Modernizacja oferty kształcenia zawodowego w powiązaniu z potrzebami lokalnego/regionalnego rynku pracy”;

- Katolicka Agencja Informacyjna i Archidiecezjalne Centrum Informacji do Domu Arcybiskupów Warszawskich w Warszawie na sesję „Wymiary świętości Jana Pawła II”;

- Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach D. do siedziby KPP na inaugurację programu prewencyjnego „Bezpieczny senior”;

- Związek Rzemiosła Polskiego do Pałacu Chodkiewiczów w Warszawie na uroczyste wręczenie nagród literackich i wyróżnień im. Władysława Reymonta;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady VIII sesji Rady Miejskiej;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów na dziennikarską sesję wyjazdową do Ziemi Świętej;

- Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angeli” do kościoła p.w. Św. Jacka w Rzeszowie na staropolską drogę krzyżową „Jest drabina do Nieba”;

- Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie na X Galę Wolontariatu;

- Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. do Ośrodka Wypoczynkowego „Arlamów” na V Forum Miast Narciarskich;

- Fundacja Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Życia do Warszawy na konferencję inauguracyjną kampanię o odpowiedzialności wychowawczej rodziców „Pamiętaj, dajesz przykład!”;

- Východokarpatské Zdrúenie Cestovního Ruchu ze Slny na objazd atrakcji turystycznych wschodniej Słowacji i polskich Bieszczadów w ramach międzynarodowego projektu „Karpacké nebo. Rozvoj produktov cestovného ruchu založených na astronómii v regióne poľsko-slovenského pohraničia”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,  
bo miłość, to nieśmiertelność”

Serdeczne podziękowania wszystkim,  
którzy uczestniczyli w pożegnaniu  
Żony, Mamy, Babci i Siostry.

**śp. Elżbiety Sobieckiej**

składa  
pogrążony w smutku  
**Stanisław Sobiecki z rodziną.**

# BURZA W „PIONIERSKIEJ”

Bardzo burzliwie zapowiada się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach D. W ostatnim czasie władze tej największej w mieście spółdzielni mieszkaniowej zostały zdekompletowane. Na temat jej funkcjonowania w ostatnim roku krążą zaś bardzo różnicowane opinie.

W połowie marca z pracy w Radzie Nadzorczej zrezygnował jej wiceprzewodniczący Zbigniew Holcman. Zaś po odwołaniu 25 marca przez Radę Nadzorczą prezesa Zarządu Wiesława Wesołowskiego rezygnację z funkcji złożyli jego członkowie Krystyna Sidor i Józef Węgrzyński.

- Zostałem odwołany na wspólnym zebraniu Zarządu i Rady Nadzorczej – mówi W. Wesołowski. - Zarząd miał na nim przedłożyć sprawozdanie za 2010 r., plan finansowy na 2011 r. i odebrać od Rady Nadzorczej materiały na Walne Zgromadzenie Członków. Rada Nadzorcza zapytała mnie, co sądzę o podziale spółdzielni. Odpowiedziałem, że nie widzę ekonomicznego uzasadnienia dla takiego pomysłu. Później zapytano mnie, czy dalej upieram się, że pracownicy fizyczni (gospodarze posesji, konserwatorzy) powinni otrzymywać posilek regeneracyjno-wzmacniający. Odpowiedziałem, że Zarząd uważa, że taki posilek im się należy. Wtedy przewodniczący Rady Nadzorczej odczytał uchwałę o odwołaniu mnie ze stanowiska prezesa, opinię prawną prawnika z Sanoka w tej sprawie i wręczył mi wypowiedzenie.

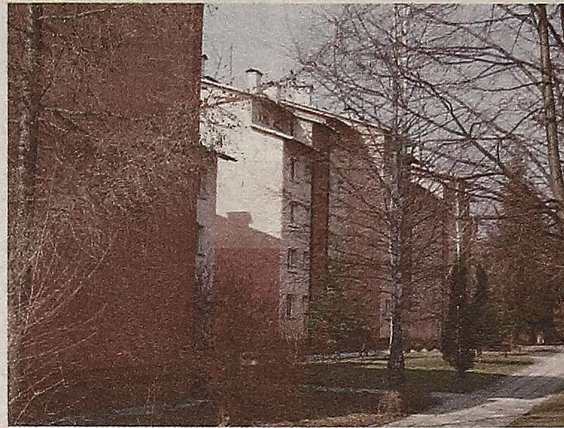
Wg W. Wesołowskiego, jednym z motywów odwołania go z funkcji prezesa było wystawienie przez niego 8 delegacji służbowych, w których środkiem lokomocji miał być samochód prywatny. - Wystawiłem 5 delegacji, a 3 wystawił przewodniczący Rady Nadzorczej - stwierdza W. Wesołowski. - Zarządzając finansami, muszę brać pod uwagę aspekt ekonomiczny.

Jeżeli wychodziło, że delegacja na samochód prywatny będzie tańsza niż na autobus czy koleją, to ją wystawiałem.

Kolejny zarzut, który pojawił się w uzasadnieniu odwołania, to przekroczenie przez Zarząd regulaminu premiowania. - W regulaminie przyjęto, że premia wynosi maksymalnie 20%. Wyróżniłem w sierpniu ub. r. trzech pracowników wyższą premią (50%, 40% i 30%). Regulamin daje możliwość zwiększenia premii nawet do 100% za np. pracę wysokiej jakości, świadczoną w większej ilości czy w szczególnie trudnych warunkach - ripostuje W. Wesołowski. - Komisja Rewizyjna upiera się, że premiowanie jest limitowane odpisem na fundusz remontowy w skali miesiąca i należy się w tym limicie miesięcznym zmieścić. Natomiast ja uważam, że fundusz premiowy jest rozliczany w skali roku i moim zadaniem było nieprzekroczenie rocznego funduszu premiowego. Fundusz pięć i fundusz premiowy w 2010 r. wykonano na poziomie 96,96%.

Wg Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej w 2010 r. doszło do przekroczenia wartości robót finansowanych z funduszu remontowego. W. Wesołowski tego nie neguje, ale twierdzi, że oba te organy powinny o tym wiedzieć, bo przekroczenie wynikało z większego od pierwotnie zaplanowanego zakresu robót.

- Plan robót z funduszu remontowego opracowano na początku 2010 r. w trzech wariantach. Objąłem obowiązki prezesa 1 marca 2010 r. i wspólnie z Radą Nadzorczą przyjęliśmy do reali-



W 2010 r. docieplono dwa bloki przy ul. Łukasiewicza Fot. T. Szewczyk

zacji jeden z nich - wyjaśnia W. Wesołowski. - Budynki podlegające termomodernizacji (przy ul. Łukasiewicza 1, ul. Łukasiewicza 2) miały mieć docieplone po jednej ścianie. W połowie roku okazało się, że nie uzyskamy pozwolenia na przebudowę dachu z płaskiego na wielospadowy na bloku przy ul. Nowej 3. Z tego względu Zarząd zaproponował, że zostanie docieplony do końca budynek przy ul. 29 Listopada 51 i kompleksowo załatwi się termomodernizację obu bloków przy ul. Łukasiewicza. Rada Nadzorcza na tę propozycję przystała. Prace te wykonano. Większy zakres prac spowodował większe wydatki. Przez to wartość robót z funduszu remontowego okazała się wyższa o 30% od zaplanowanych.

W. Wesołowski dodaje, że do tej pory w „Pionierskiej” termomodernizacja budynków polegała na ociepleniu pojedynczych ścian. Wskutek takiej praktyki co roku coś docieplano, a w efekcie do 2010 r. zaden budynek nie był do końca docieplony.

- Natomiast w 2010 r. zakończy-

liśmy termomodernizację trzech bloków - stwierdza W. Wesołowski. - Dzięki temu dla budynków przy ul. Łukasiewicza zmniejszy się moc zamówioną, co odczuwalnie zmniejszy koszty centralnego ogrzewania w przyszłości. Pozwoli

łaśnia W. Wesołowski. - Komisja Rewizyjna wyliczyła, że wskutek aneksu „Pionierska” straciła 2 tys. zł rocznie. Tego wyliczenia nigdy Zarządowi nie przedstawiono.

Rada Nadzorcza - wg W. Wesołowskiego - zarzuciła Zarządowi, że świadomie wprowadziła ją w błąd w sprawie zabezpieczenia środków na wkład własny do projektu rewitalizacji.

- Zarząd zwrócił się do Rady Nadzorczej o podjęcie uchwały zabezpieczającej w 2011 r. 800 tys. zł na rewitalizację. W lutym na koncie było 480 tys. zł. Wniosek o dofinansowanie tego projektu z funduszy unijnych został złożony. Jest po ocenie formalnej i w trakcie oceny merytorycznej - informuje były już prezes Zarządu „Pionierskiej”. - Gdyby uzyskał dofinansowanie, to spółdzielnia na pewno w ciągu kilku miesięcy zgromadziłaby środki potrzebne na pokrycie wkładu własnego. Chodziło jedynie o uchwałę Rady Nadzorczej o zabezpieczeniu tych środków w 2011 r., a nie o postawienie 28 lutego do dyspozycji 800 tys. zł. O tym w chwili podejmowania uchwały Rada Nadzorcza została poinformowana przez przedstawiciela firmy, która przygotowała wniosek i studium realizacji.

\*\*\*

Materiał ten jest - nie da się ukryć - dość jednostronny. Powstał bowiem głównie na podstawie rozmowy z W. Wesołowskim. Nie udało mi się, pomimo podjęcia prób w tym kierunku, jego opinii skonfrontować ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej czy Rady Nadzorczej. Uzyskałem jedynie ich krótkie oświadczenie.....

- W ocenie Rady Nadzorczej prezes przekroczył swoje uprawnienia. W związku z tym utracił zaufanie Rady Nadzorczej i został odwołany - powiedział przewodniczący Rady Nadzorczej Jerzy Jagielczuk. - Ze szczegółami członkowie naszej spółdzielni zostaną zapoznani na Walnym Zgromadzeniu, które odbędzie się 9 kwietnia o godz. 10.00 w sali kina „Orzeł” w Ustrzykach D. T. Szewczyk

## Gdzie się podziało 9 ton?

Niekonsekwentne oznakowanie tonażu mostu na drodze, biegnącej z Ustjanowej do Łobozewa, powoduje konsternację kierowców. W zależności, z której strony na niego wjeżdżają, widzą różne ograniczenie jego nośności.

Od strony Ustjanowej ustawiono znak do 6 ton. Z drugiej strony mostu stoi ograniczenie do 15 t. Aby było jeszcze ciekawiej, to na drodze krajowej od strony Leska i Ustrzyk umieszczono znak informujący, że przez most mogą przejeżdżać samochody o masie do 15 t.

Wobec takiego oznakowania trudno się dziwić, że kierujący pojazdami nie wiedzą za bardzo, co mają robić.

Można zastanawiać się, jak w takiej sytuacji odbywa się komunikacja autobusowa z Ustrzyk w kierunku Łobozewa i Soliny, skoro nie ma wyłączenia ograniczenia dla autobusów, jak się to często właśnie robi. Z tego wnioskuje, że jadąc z Ustrzyk do Soliny, kierowca autobusu przekracza przepisy, ale już wracając, przejeżdża most na „legalu”.

Wspomniany most w ubiegłym roku był remontowany i przez kilka miesięcy był wyłączony z ruchu. Najkrótsza droga z Ustrzyk do Soliny była nieprzejezdna dla autobusów. Czyżby w tym roku sytuacja miała się powtórzyć?



Fot. A Len



Fot. A Len



Fot. A Len

(Ela)

W maju rusza przebudowa mostu na Sanie w Rajskim

## Wyznaczono objazdy

Zgodnie z informacją Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie w maju rozpoczną się roboty związane z „przebudową mostu stałego przez rzekę San w miejscowości Rajskie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 894 Hoczew-Czarna w km 26+747”.

Prace budowlano-montażowe będą wykonywane - jak już pisaliśmy w „GB” nr 6 - przy całkowitym zamknięciu mostu i skierowaniu ruchu na objazd tymczasowy.

„Mała pętla bieszczadzka” w związku z tym - jak informuje zastępca dyrektora ds. zarządzania siecią PZDW w Rzeszowie Kazimierz Surmacz - „będzie nieprzejezdna na odcinku Polańczyk-Polana pomiędzy majem a październikiem”.

Na ten okres przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich został wyznaczony objazd do Polany i do Polańczyka drogą krajową nr 84 Sanok - Krościenko oraz drogami wojewódzkimi nr 894 Hoczew - Czarna (odcinkowo), nr 893 Lesko - Cisna, nr 895 Solina - Myczków oraz nr 896 Ustrzyki D. - Ustrzyki G.



Ryc. PZDW Rzeszów

Głównym celem planowanych robót jest przebudowa mostu na Sanie z odtworzeniem dojazdów w jego obrębie. Obecnie na tym moście obowiązuje ograniczenie nośności do 10 ton i prędkości do 30 km/godz. Jedną stroną mostu z powodu poważnego uszkodzenia

jezdni wyłączono całkowicie z użytku i wprowadzono ruch wahadłowy.

Po przebudowie jezdnia mostu będzie mieć normatywną szerokość i most osiągnie nośność 50 ton. Ponadto po obu stronach mostu pobudowane zostaną chodniki dla pieszych. h. t.



## KRONIKA POLICYJNA

\* Mieszkanca domu przy ul. Wolańskiej w Lesku 14 marca zwróciła się do policjantów o pomoc w ratowaniu jej kur, które zostały zaatakowane przez psa sąsiadki.

\* Mieszkaniec Zahoczewia 15 marca powiadomił policję, że ktoś pomalował mu farbą samochód.

\* Policjanci drogówki z leskiej KPP 16 marca w Jankowcach zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem Zygmunta F. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,81 promila alkoholu.

\* Późnym wieczorem 16 marca w Lesku policjantów z patrolu zatrzymał mieszkaniec Medzilaborzec (Słowacja), prosząc o pomoc, bo nie miał gdzie przenoćować. Został odwieziony do schroniska Św. Brata Alberta w Sanoku.

\* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 17 marca w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Zbigniewa T. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu było 1,44 promila alkoholu.

\* Na ul. Stawowej w Lesku 17 marca kierująca fiatem Magdalena T. w trakcie włączania się do ruchu doprowadziła do zderzenia z volkswagenem transporterem prowadzonym przez Roberta M.

\* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 19 marca na ul. Bieszczadzkiej w Lesku zatrzymali do kontroli fiata, którym kierował Andrzej O. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,48 promila alkoholu.

\* Na ul. Słowackiego w Lesku 19 marca policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli skodę octavię, prowadzoną przez Dorotę W. W wydechnym przez nią powietrzu znajdowało się 0,5 promila alkoholu.

\* Kierujący mitsubishi mieszkaniec Warszawy 19 marca w Lutowiskach nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

\* Mieszkanca Zahoczewia 20 marca zwróciła się do policji o interwencję wobec jej męża, który wszczął awanturę i niszczył sprzęt domowe.

\* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 20 marca w Krościenku zatrzymał do kontroli audi, kierowane przez Stanisława B. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,97 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 20 marca powiadomił miejscową KPP, że najprawdopodobniej w nocy z 19 na 20 marca jakiś złodziej włamał się do jego volkswagena passata, zaparkowanego przy ul. Korczaka w Ustrzykach D., i ukradł zeń radio samochodowe wartości 500 zł.

\* W Wołkowej 22 marca policjanci ustrzyckiej drogówki zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Józefa S. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 1,49 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Olszanicy 23 marca powiadomił policję, że na terenie sąsiadującej z jego domem firmy pracownicy palą śmieci, co powoduje duże zadymienie i smród.

\* Policjanci ruchu drogowego z

leskiej KPP 23 marca w Solinie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Arkadiusza T. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,76 promila alkoholu.

\* Mieszkanca Soliny 23 marca powiadomiła policję, że ktoś w jej lesie nielegalnie wyciął na jej szkodę cztery graby. Następnego dnia uzupełniła, że łupem leśnego złodzieja padł jeszcze jeden grab oraz olcha i czereśnia.

\* W Łobozewie 23 marca policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Bronisława K. W wydechnym przez niego powietrzu alkomał wykazał 1,32 promila alkoholu.

\* Jakiś wandal w Baligrodzie 24 marca zniszczył ściankę działową w budowanej szkole. Spowodowane tym straty baligrodzkiej gminy oszacowano na 500 zł.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 24 marca zawiadomił miejscową KPP, że w nocy z 23 na 24 marca z terenu ogródków działkowych „Storczyk” złodzieje ukradli 110 krawężników betonowych oraz 10 płyt betonowych-chodnikowych. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 500 zł.

\* W Hoczwi 24 marca zostali zatrzymani dwaj mężczyźni (jeden z Hoczwi, drugi z Dziurdziowa), którzy samochodem wjechali w drzewo na łące. Obaj byli pijani. Żaden z nich nie przyznawał się do prowadzenia pojazdu. Obaj zostali osadzeni do wytrzeźwienia w Policynym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

\* Mieszkanca Leska 24 marca zgłosiła policji, że kiedy była na boisku szkolnym ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Nokia” wartości 320 zł.

\* Kierujący volkswagenem Marek L. 25 marca w Bukowcu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu fiatem ugo Piotrowi W., w wyniku czego doszło do zderzenia samochodów.

\* Na ul. Rzecznej w Ustrzykach D. 25 marca patrol prewencji z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli opla, którym kierował Grzegorz M. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,91 promila alkoholu.

\* W Glinnem 25 marca prowadzący volkswagena golfa Ignacy W. stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego wjechał do rowu, uszkadzając znak drogowy.

\* W Zwierzyniu 25 marca policjanci

ruchu drogowego z leskiej KPP, zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Ryszarda G. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 0,81 promila alkoholu.

\* Policjanci drogówki z leskiej KPP 26 marca w Wałkowej zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Dariusza O. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,56 promila alkoholu.

\* Późnym wieczorem 27 marca dyspozytor leskiego pogotowia ratunkowego powiadomił policję, że w Łukawicy chory na cukrzycę pacjent uciekł w trakcie udzielania mu pomocy medycznej.

\* W Jureczkowej 28 marca jadący landroverem mieszkaniec Strzyżowa po skręcie w prawo nie zachował szczególnej ostrożności i bezpiecznej prędkości, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i wjechał w zaparkowane na poboczu audi i volkswagen sharan.

\* Na ul. Jana Pawła II w Ustrzykach D. 28 marca kierująca fiatem cinquecento 19-letnia ustrzyczanka nie zachowała należytej ostrożności podczas włączania się do ruchu, wskutek czego wymusiła pierwszeństwo przejazdu na simsonie, prowadzonym przez 17-latkę. Motorowerysta, chcąc uniknąć zderzenia z fiatem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w forda mondeo, prowadzonego przez 57-letniego mieszkańca Ustrzyk D.

\* Mieszkaniec Stuposian 29 marca powiadomił policję, że w nocy z 28 na 29 marca na terenie jego zakładu pracy w Ustrzykach D. ktoś ukradł na jego szkodę czterocyfrowy przewód elektryczny z wtyczkami energetycznymi. Wartość skradzionego mienia wyceniono na 400 zł.

\* Na terenie przejścia granicznego w Krościenku 29 marca kierujący fordem escortem obywatel Ukrainy nie zachował należytej ostrożności przy zmianie pasa ruchu, w wyniku czego uderzył w bok jadącego volkswagena passata, kierowanego przez mieszkankę Brzeziówki.

\* W Równi 30 marca patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli fiata, prowadzonego przez Tomasza N. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,37 promila alkoholu.

\* Również w Równi 30 marca patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Czesława P. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,39 promila alkoholu.

\* W Ustrzykach D. na ul. Szkolnej 30 marca jadąca fordem escortem ustrzyczanka podczas próby parkowania utraciła panowanie nad pojazdem, na skutek czego wjechała na chodnik i potrafiła 66-letnią pieszą. Poszkodowana doznała stłuczenia kolana.

## Gazela z nietypowym napędem

Ze strony ukraińskiej 22 marca na przejściu granicznym w Krościenku podjechał do odprawy celnej samochód dostawczy GAZ Gazela. Kierujący nim mieszkaniec Przenadziejwa deklarował, że jedzie do Jarostawia w celach handlowych.



Fot. OC Krościenko

Auto było napędzane gazem ziemnym. Pod skrzynią ładunkową znajdowało się siedem butli gazowych. Celnikom wydały się one podejrzane. Gazela trafiła na stanowisko kontroli szczegółowej.

- Okazało się, że tylko jedna butla była wypełniona gazem. W pozostałych znajdowały się papierosy – mówi jeden z krościenkich celników. – Żeby się do nich dostać, należało zdemontować skrzynię ładunkową. Dopiero wtedy można było dotrzeć do otworów w butlach, przez które wkładano towary. Były one zamaskowane starannie zaszpachlowanymi i pomalowanymi w kolorze butli blachami. Na pierwszy rzut oka nie było ich widać.

W sześciu butlach kontrolerzy znaleźli... 2090 paczek papierosów „Monte Carlo”.

- Kierowca przyznał się do próby przemytu dopiero po znalezieniu papierosów – dodaje celnik. – Mówił, że kupił auto, które już było przystosowane do kontrabandy. Przemyt takiej ilości papierosów nie jest wykroczeniem, lecz przestępstwem i w związku z tym kary są wyższe.

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Auto ze względu na przeróbki do celów przemytniczych zatrzymano do dyspozycji sądu. Oprócz tego na poczet przyszłej kary od kierowcy za zgodą prokuratury przejęto 5 tysięcy złotych, które miał przy sobie.

h. s.

## Zdradziły go papierosy i kurtka

Policjanci zatrzymali dziewiętnastoletnią, który włamał się do domu w Polanie. Korzystając z nieobecności mieszkańców podjadł, skorzystał z komputera i przenoćował. Ukradł jedynie paczkę papierosów.

Policjanci z Rewiru Dzielnicy w Czarniej 22 marca zostali powiadomieni o włamaniu do domu w Polanie. Ze zgłoszenia wynikało, że pod nieobecność właściciela ktoś włamał się do jego domu. Po powrocie zauważył, że przed schodami wejściowymi do budynku jest jego wiatrówka, która była w mieszkaniu.

- Włamywacz wybił szybę w oknie kotłowni i dostał się do środka - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Najpierw z produktów, które były w lodówce, zrobił sobie posiłek, potem skorzystał z komputera i z noclegu. Następnego dnia opuścił dom, zostawiając wiatrówkę przy schodach. Ukradł jedynie paczkę papierosów.

Okazało się, że włamywacz pozostawił w mieszkaniu swoją kurtkę. Właściciel domu zauważył, że taką samą nosi chłopak, który wcześniej pomagał mu przy remoncie domu.

Policjanci, penetrując okolicę, natknęli się na młodego mężczyznę. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to dziewiętnastoletni podejrzany o dokonanie włamania. Początkowo twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego. Tłumaczył, że kurtkę pozostawił w mieszkaniu, gdy pomagał przy remoncie.

W czasie rozmowy wyciągnął paczkę papierosów. Były to papierosy, które zginięły z mieszkania. Młodzieniec został zatrzymany. Podczas przesłuchania w KPP w Ustrzykach D. przyznał się do włamania i skorzystał z możliwości dobrowolnego poddania się karze.

h. t.

## Wiosenne porządki

Wieczorem 19 marca policjanci zostali wezwani do awantury domowej w Wołkowie. O interwencję zwrócił się dwudziestosiemioletni, który wraz ze swoją sympatią czuł się zagrożony przez ojca.

- Gdy policjanci dotarli na miejsce, za domem płonęło ognisko, a w nim krzesła, koce i inne przedmioty codziennego użytku. Pijany 51-letni mężczyzna rozbił również łóżko i stół, które także zamierzał spalić - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Pytany o powody takiego zachowania, oświadczył, że pali meble i inne rzeczy, bo robi w domu wiosenne porządki. Z wypowiedzi syna wynikało, że ojciec wrócił pijany z pracy i zaczął grozić jemu i jego dziewczynie, a później zabrał się do niszczenia mebli i palenia ich w ognisku.

Mieszkaniec Wołkowie, zabierając się do „wiosennych porządków”, miał 1,84 promila alkoholu w organizmie. W celu wytrzeźwienia został przez policjantów przewieziony do Policynego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

h. t.

## Spłonęło pół hektara młodnika

Ustrzycka Komenda Powiatowej Straży Pożarnej 31 marca o godz. 16.04 została powiadomiona o pożarze w Hoszowie. Ogniem było objętych ok. 50 arów młodnika.



Fot. M. Szawczyk

- Zaczęło się od podpalenia suchej trawy – mówi strażak z KP PSP w Ustrzykach D. – Ogień przeniósł się na młodnik i pożar coraz bardziej się rozszerzał. Było bardzo groźnie, bo ogień dochodził już do lasu.

W akcji ratowniczej brały udział dwa zastępy z ustrzyckiej jednostki ratowniczo-gaśniczej i strażacy

OSP w Bandrowie Narodowym. Do gaszenia trawy i młodnika strażacy użyli wody i tłumic.

- W tym roku podpaleri traw jest sporo – dodaje strażak. – Nie wiem, czy ludzie nie biorą już dopłat, czy też zapomnieli, że traw się nie wypala.

Zgodnie z art. 45 ustawy z 16 października 1991 r. o ochronie

przyrody „zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzin”. Za czyny te grozi kara aresztu do 3 lat albo grzywny (art. 59 pkt 1. wspomnianej ustawy).

h. t.

## Leśni złodzieje zatrzymani

Policjanci z leskiej KPP ustalili sprawców kilku kradzieży, do których doszło w ostatnim czasie w gminach Cisna i Baligród. Łupem złodziei padał w nich sprzęt używany przy pracach leśnych, a także terenowy UAZ.



Skradziony UAZ znaleziono w krzakach pod Stężnicą

Fot. KPP Lesko

Policjanci wydziału kryminalnego z KPP w Lesku od pewnego czasu prowadzili działania, których celem było ustalenie złodziei, którzy w lutym i marcu dokonywali kradzieży w lasach na terenie gmin Cisna i Baligród. Kradli oni sprzęt należący do pracowników leśnych, spuszczaali paliwo z samochodów i maszyn używanych do pozyskiwania i przewożenia drewna. Ich łupem padł także terenowy UAZ, będący własnością mieszkanki Warszawy.

- Policjanci uzyskali informację, że sprawcami kradzieży samochodu mogli być młodzi mieszkańcy gmin Baligród i Cisna – relacjonuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Ustalili także, gdzie może się znajdować skradziony samochód. Podczas przeszukania lasu w pobli-

żu Stężnicy jeden z policjantów odnalazł UAZ-a ukrytego w krzakach.

W wyniku czynności operacyjnych ustalono także, że kradzieże są dziełem dziesięcioletniaka z Zubraczego i dwóch siedemnastoletków z Kołonic i Stężnicy. Cała trójka

została zatrzymana i przyznała się do kradzieży. Oprócz samochodu jej łupem padły także wyciągarki z samochodów ciężarowych i paliwo z maszyn leśnych. Samochód i sprzęt odzyskano.

h. t.

## Już nie popali

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krośnienku 24 marca podczas wykonywania czynności służbowych ujawnili w skodzie octawii 10 kartonów papierosów produkcji ukraińskiej „Classic”.

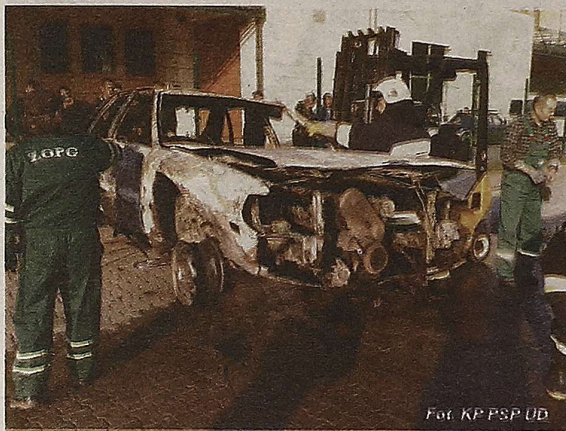
- Jadący skodą mieszkaniec jednej z podkrośnieńskich wiosek tłumaczył się, że odkupił papierosy od innych osób. Twierdził, że nabył je nie na handel, tylko na własny użytek – mówi oficer PSG w Krośnienku.

Papierosy zostały przez pograniczników zatrzymane i przekazane do depozytu Urzędu Celnego w Krośnieniu, który przejął także dalsze prowadzenie sprawy.

h. t.

## Pożar na granicy

W ostatnim dniu marca o godz. 16.30 dyżurny Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. został powiadomiony o pożarze na terenie granicznego przejścia drogowego w Krośnienku. Paliło się audi 100.



Fot. KP PSP UD

- Straż przyjechała bardzo szybko, ale nie miała już żadnych szans – mówi jeden z oficerów PSG w Krośnienku. – Zaczęło się od komory silnika. Ogień bardzo szybko się rozprzestrzenił. Pogranicznicy i pracownicy obsługi przejścia pomogli pasażerom wynieść wszystko ze środka. W tym czasie próbowano gasić gaśnicami. Poszło sześć gaśnic proszkowych.

- W chwili naszego przybycia całe auto było już w ogniu. Podaliśmy jeden prąd piany szybkiego natarcia na płonący samochód – opowiada jeden z ustrzyckich strażaków. – Z pojazdu nic nie będzie. Nadaje się tylko na złom. Ale najważniejsze, że ludziom nic się nie stało.

Autem jechały cztery osoby: dwoje dorosłych i dwoje dzieci. Nikt nie odniósł obrażeń. Straty oszacowano na 5 tys. zł. Prawdopodobnie przyczyną zapalenia się audi było zwarcie instalacji elektrycznej.

h. t.

## Z promilami i bez praw jazdy

W przedostatni weekend marca lescy policjanci zatrzymali dwoje młodych ludzi, którzy będąc pod wpływem alkoholu, kierowali pojazdami. Oboje też nie mieli praw jazdy.

Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku policjanci zatrzymali do kontroli fiata 126 p, kierowanego przez 20-letniego mieszkańca Leska. Miał on w organizmie pół promila alkoholu. Ponadto przyznał się, że w ogóle nie ma on uprawnień do kierowania pojazdami.

Taki sam wynik pokazał alkomat 23-letniej mieszkanki Jankowic. Kierującą skodą octavią kobietę policjanci zatrzymali do kontroli drogowej na ul. Słowackiego w Lesku. Ona również nie miała prawa jazdy, jednak – jak się okazało – zostawiła dokument w domu.

a. z.

## Uczciwość nie ma ceny

Mieszkanka gminy Czarna pozostawiła na przystanku autobusowym w Ustrzykach D. torebkę. W torebce – oprócz dokumentów – było prawie 8 tysięcy złotych. Niemal! Miała dużo szczęścia, że znalazło ją troje uczciwych młodych ludzi.



Fot. KPP UD

Przed południem 18 marca do ustrzyckiej KPP przyszło troje młodych mieszkańców powiatu bieszczadzkiego - dwie dziewczyny i jeden chłopiec. Przynieśli znalezione chwilę wcześniej na przystanku autobusowym torebkę damską. W torebce były dokumenty mieszkanki gminy Czarna i prawie 8 tysięcy złotych.

Kwota, która była w torebce, to pieniądze, jakie jej właścicielka zarobiła, pracując za granicą. Tego dnia w Ustrzykach D. wymieniła zarobione „na saksach” euro na złotówki i... pozostawiła je na przystanku.

- Policjanci ustalili numer telefonu właścicielki torebki, powiadomili ją o tym, że pieniądze są w komendzie. Po ok. godzinie kobieta odebrała swoją własność, dziękując znalazcom za uczciwość i przekazując im znalezione – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

a. z.

## W BABSKIM GRONIE

Dzień Kobiet w tym roku przypadł w ostatki. Czemu więc nie zorganizować imprezy dla pań? Kobiety z Polany postanowiły urządzić sobie zabawę tylko w babskim gronie.



Fot. K. Smoleńska

Impreza była gratis, ale trzeba było przynieść ze sobą „własny bufet” i mieć kwiatowy element stroju lub dodatek.

Niedawno wyremontowana świątelnica wiejska w Polanie zaczęła zapełniać się dziewczynami i paniami z kwiatami we włosach. Dziewczyny ustawiły stoliki tak, żeby było dużo miejsca do tańca, nakryły stoły pysznościami i ruszyły w tany. Sala zapełniała się coraz bardziej. Bawiło się ok. 40 pań!

Furorę zrobiła nauczycielka wuefu Dominika Podstawka, która uczyła dwóch ciekawych tańców. Poza tym były kółeczko, pociąg, kaczuśki, makarena... Istne szaleństwo!

Z początku nieśmiało, później coraz chętniej dziewczyny brały udział w karaoke. Powstały ciekawe zespoły i chórki. Objawiły się nowe talenty. Może dzięki nim polarski chór się powiększy?

Karolina Smoleńska

## Pisze wiersze, ale bliżej jej do prozy

Bliżej jej do pisania prozy niż poezji. Sama przyznała, że spotkała się już z opinią, że pisząc prozą, myśli o poezji, a pisząc poezję, myśli o prozie.



J. Jarecka podpisuje swój tomik poezji i prozy.

Fot. WD

Mowa o Jolancie Jareckiej, absolwentce filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, polonistce w Szkole Podstawowej w Łodynie, która gościła 24 marca w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Wanieka w Ustrzykach D. podczas czwartego już z cyklu wieczorów poetyckich.

Jolanta Jarecka ukończyła animację teatralną i na dowód tego pokazała próbkę swoich umiejętności scenicznych, występując w monologu, w którym wykorzystwała swoją twórczość.

Mieszka w Krościenku. Emocjonalnie związana jest z Bieszczadami i nie chciałaby mieszkać gdzie indziej. Fascynuje ją

twórczość Witolda Gombrowicza, wie o nim prawie wszystko i ma prawie wszystkie książki, które ukazały się na jego temat. Zamierza zająć się prozą Brunona Schulza i w tej sprawie złożyła wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dokształca się w podyplomowym Studium Literacko-Artystycznym UJ, w pierwszej w Polsce Szkole Pisarzy (kreatywnego pisania), istniejącej od 1994 r. Obok zajęć warsztatowych są w niej wykłady m.in. z literatury, filmu i teatru. Prowadzą je znani poeci, prozaicy i krytycy.

W 2005 r. ukazał się jej tomik wierszy i prozy „Nagok”, o którym Anna Kajtochowa napisała: „Przedziwna to książka, raczej sen na jawie o przeżywaniu życia”. Natomiast w antologii poezji „Natchnieni Bieszczadem” (2008) w opracowaniu Andrzeja Potockiego znalazło się pięć jej wierszy.

Podczas wieczorku poetyckiego Jolanta Jarecka czytała swoje wiersze (w tym dwa „bieszczadzkie”), a po nim można było nabyć „Nagok” z podpisem autorki.

WD

## TALENTY ROZKWITAJĄ JAK KWIATY...

W ramach Roku Odkrywania Talentów w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Ustjanowej G. odbył się Dzień Talentów. Uczniowie z klas 0-VI zaprezentowali swoje umiejętności i talenty artystyczne, doskonalone na zajęciach pozalekcyjnych.



Podczas pokazu mody wiosennej dzieci wykazały się dużą kreatywnością i inwencją twórczą w przygotowaniu dla siebie wiosennych kreacji. Nie zabrakło wiosen, bocianów, szpaków, kwiatów, motyli i innych uroczych postaci. Za najładniejsze wio-

senne przebrania dzieci otrzymały nagrody.

Na tle wykonanych przez uczniów kolorowych dekoracji ciekawie wypadła inscenizacja „Powitanie wiosny” i wiosenne piosenki. Uczniowie zatańczyli specjalnie na ten dzień przygotowane układy

choreograficzne. Dwóch szóstkistów - Marek Babiarczyk i Patryk Chrzęszcz - pięknie zagrało na keyboardzie.

Uczniowie nie zapomnieli także o 6 rocznicy śmierci Jana Pawła II. Ola Frankowska przypomniała życiorys Papieża Polaka. Wszyscy odśpiewali „Barkę” - ulubioną pieśń Karola Wojtyły.

M. Parafianowicz-Flankowska

## Dwóch czerwonych nie było

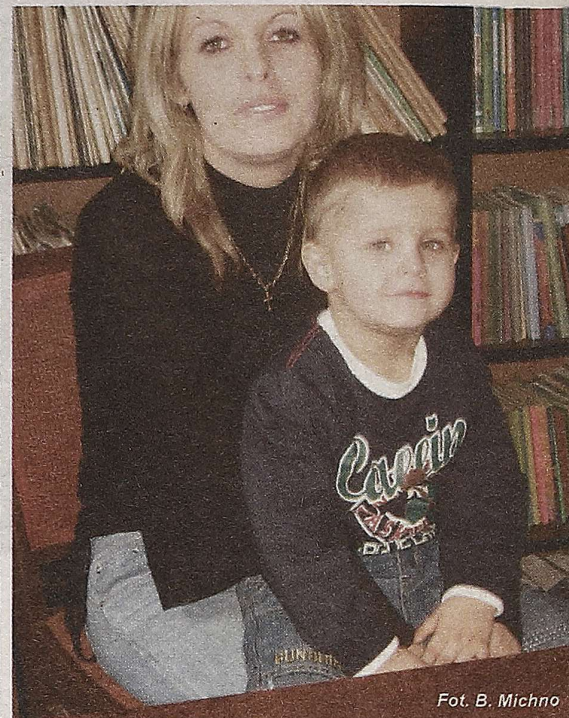
### Sprostowanie

Zbigniew Kazimierzczak nie należy - jak podaliśmy w artykule „Dwóch czerwonych nie było” („GB” nr 6/2011) - do KŁ „Ryś” w Ustrzykach D., lecz do KŁ „Zbik” w Ustrzykach D.

Zainteresowanych przepraszamy za pomyłkę.

## Psycholog w przedszkolu

W Punkcie Przedszkolnym w Polanie 16 marca odbyły się dla rodziców warsztaty z psychologiem. Rozmawiano głównie o systemie kar i nagród.



Fot. B. Michno

Czy karać? Dziś jest tendencja, żeby raczej nie karać. Psycholog radzi, by doszukiwać się dobrych cech w dziecku i nagradzać za dobre postępowanie. Zdecydowanie lepiej niż karać jest upominać, tłumaczyć, rozmawiać. Trzeba też starać się wpajać dzieciom system wartości.

Podstawą dobrego wychowania jest konsekwencja postępowania rodziców względem dziecka. Nie trzeba bać się stawiania wymagań, ale oczywiście dostosowanych do wieku i możliwości rozwojowych. Nie trzeba też wyręczać dziecka, bo to powoduje obniżenie jego samooceny i wiary we własne możliwości. W części warsztatowej rodzice w parach trenowali wyręczanie dziecka przez rodzica celem poznania odczuć jednej i drugiej strony. Rozmawiano też o relacjach między starszym i młodszym rodzeństwem.

Karolina Smoleńska  
- koordynatorka przedszkola

## Odkrywanie talentów w Wojtkowej

Minister edukacji Katarzyna Hall zaapelowała, by 21 marca szkoły zrezygnowały z tradycyjnych lekcji na rzecz aktywności rozwijających zdolności poznawcze, artystyczne czy sportowe uczniów. Szkoła Podstawowa w Wojtkowej nie pozostała na ten apel obojętna.

Tego dnia w konkursie szkolnym 34 uczniów prezentowało swoje talenty i zainteresowania z różnych dziedzin: skoki na skakance, ćwiczenia gimnastyczne, prace z plasteliny, bibuły, rysunki, origami, śpiew, taniec, recytacja, piękne czytanie, gra na instrumencie, numizmatyka, kolekcja plakatów.

Największe uznanie komisji konkursowej zdobył pierwszoklasista Gracjan Bieniasz, który kręcił jednocześnie trzema obręczami hula-hop. Wielkie emocje wzbudził także mecz minikoszykówki szóścacy

kontra młodszy. Mimo fizycznej przewagi najstarszych uczniów w szkole reprezentacje kl. IV-V,

wsparte silnym dopingiem publiczności, nie dały się łatwo pokonać.

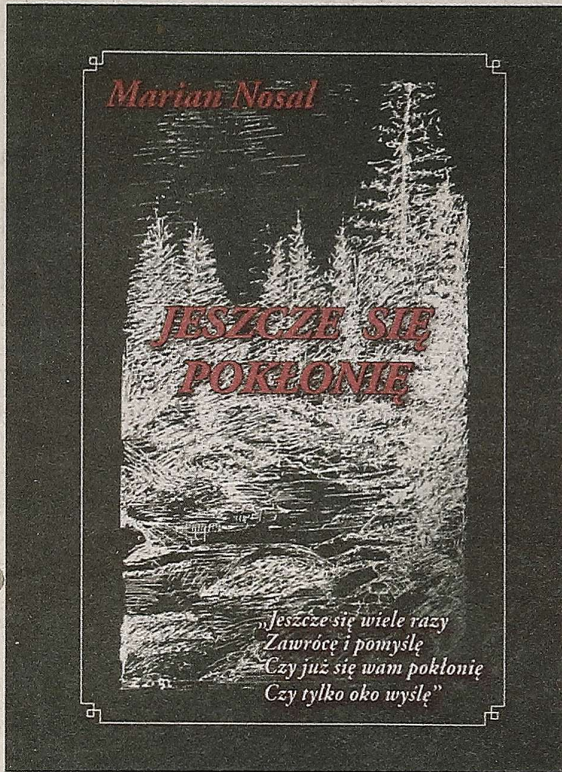
MR



Fot. SP Wojtkowa

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## O Bieszczadach z nutą tęsknoty



Bieszczady musiały mocno zauroczyć Mariana Nosala (z wykształcenia inżyniera budownictwa), skoro swój nowy tomik wierszy „Jeszcze się poklonię” właśnie im poświęcił. 98 wierszy opisuje Bieszczady widziane „przez pryzmat osobistych przeżyć” autora.

To zafascynowanie Bieszczadami emanuje z wierszy Mariana Nosala. Podkreślił to jego brat, Józef, pisząc: „Tomik pokazuje jego ogromny sentyment do bieszczadzkiej ziemi, z którą trudno by mu się było rozstać, co wyraził w tytułowym wierszu”.

Jak dalej zaznaczył, dzięki specyficznemu charakterowi wykonywanej kiedyś pracy w Zarządzie Budownictwa Leśnego Marian Nosal poznał każdy zakątek Bieszczadów, co miało ważne znaczenie w jego skrytej twórczości poetyckiej. „Taki charakter pracy pozwalał na poznanie ludzi, ich relacji z przyrodą i własne przeżycia. Wiersze mają charakter osobisty i nawet jeśli odnoszą się do konkretnych miejsc czy zdarzeń, powstały w wyniku głębokich przeżyć z nimi związanych. Są obrazem Bieszczadów widzianych na przestrzeni czasu,

które zmieniały się razem z upływającym życiem, jednak głęboko utkwily w pamięci i wyobraźni autora” – napisał Józef Nosal.

Marian Nosal swoją bieszczadzką przygodę rozpoczął w 1979 r., gdy zamieszkał w Ustrzykach D. Z tego roku pochodzi „Sposób na deszcz”, który opisuje pierwsze spotkanie z Bieszczadami: „Przyjechałem w Bieszczady/ Dymią lasy bez końca/ Nawet ptaki gdzieś przepadły/ Gdzie tu szukać słońca/ Na ten deszcz w Bieszczadach/ Nie ma dzisiaj rady”.

Klimat minionego czasu oddaje „Rz-plita Bieszczadzka”: „W tajemniczy bezludny kraj/ Pełen lasów bezdroży i błota/ Wyruszyły hufce do pracy/ Jak do Klondike by szukać złota/ [...] Zagrały piły i ruszyły sprzęty/ Mijały lata świątki niedziele/ Aż się zakończył ten leśny bum/ I pozostały puste hotele”.

Czytając wiersze Mariana Nosala, nie sposób nie wyczuć nuty tęsknoty za Bieszczadami, które już przeminęły. Choć nie ma już wozaków, koni i kowala, to jednak jest iskierka nadziei, że to powróci. „Gdzie się podziały zagrody/ Zrobione z zerdzi drewnianych/ Zniknęły już siana stogi/ Przy stajniach poskładane/ [...] Może czas wozaków wróci/ Widziałem za parkiem na łące/ W Zatwamicy szarym świtem/ Konie zerdzie ściągające” („Parki konne”; w podobnym tonie „Trochę mi żal”).

Jak przy wydaniu pierwszego tomiku „Jaśmin przekwitł”, taki teraz znaczącą rolę odegrał wspomniany już brat pana Mariana, Józef, redaktor „Wiadomości Brzostekich”, który m.in. zaprojektował okładkę i przygotował do druku tomik. Nie miał udziału w powstaniu tomiku miał też ustrzycki artysta malarz Zbigniew Zamołojko, autor grafik obrazujących treści wierszy. Tomik dedykowany jest wnuczce Zosi, która niedawno przyszła na świat.

WD  
Marian Nosal, *Jeszcze się po-*

## Jerzy Harasymowicz

## W górach wiosna

Wokół czapki pierwiosnki  
rosną szybciej niż czapka

Zasnąłem

Trawa rośnie szybciej niż wstaję

We śnie ucztowałem z górami

W świetlistej sukni tańczyło  
powietrze

Księżyc przeszedł na moją stronę  
noc pościeliła mi wcześniej

(z tomu „Samotny jastrząb”)



Ryc. Z Zamołojko

## Recytowali wiersze o Ojczyźnie

W Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 26 marca odbyły się eliminacje wojewódzkie XIX Ogólnopolskiego Harcerskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”. W konkursie wzięli udział harcerze i zuchy z hufców w Brzozowie, Jaśle, Lesku, Lubaczowie, Przeworsku i Sanoku.



Fot. HB ZHP

Po przywitaniu przez komendantkę Hufca Bieszczadzkiego ZHP hm. Krystynę Paluch uczestników i ich opiekunów hm. Tadeusz Domożyk przypomniał regulamin konkursu i przedstawił jury. Występy recytatorów oceniali: hm. Renata Dembiczak - przewodnicząca, ks. Tomasz Latoszek, Henryk Wyszatycki i Kamil Wojtanowski. Konkurs prowadził dh. Danuta Marcinko i dh. Sebastian Krawiec.

Wśród zuchów (kl. I-III) zwyciężyła Anna Kornaga (Lubaczów). Drugie miejsce uzyskała Paulina Żrebiec (Jasło). Aleksandra Wolak (Lesko) i Łukasz Pilecki (Sanok) zajęli trzecie miejsce.

W gronie harcerzy (kl. IV-VI) jurorzy najwyżej ocenili prezentację Karola Terecha (Lubaczów). Joanna Biedroń (Przeworsk) i Emilia Barlewicz (Sanok) zdobyły drugie miejsce. Sebastianowi Kucowi (Lesko)

przyznano trzecią nagrodę. Zuzanna Cymbalista (Lubaczów) wygrała konkurs w grupie harcerzy starszych (gimnazjum). Drugie miejsce zajęły Weronika Wolak (Lesko) i Joanna Wasyliak (Sanok).

Spośród recytujących wędrowników (szkoły ponadgimnazjalne) pierwszą nagrodę otrzymała Katarzyna Stęgowska (Jasło), a drugą Weronika Orłowska (Lubaczów).

Zdobywcy pierwszych miejsc zakwalifikowali się do finału konkursu ogólnopolskiego w Łodzi. Dyplomy i książki laureatom wręczyła komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Rzeszowie hm. Władysława Domagała.

Dla uczestników konkursu i ich opiekunów wystąpiły „Bieszczadzkie Żabki” z Bieszczadzkiego Domu Kultury i cheerleaderki z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku.

Kamil Wojtanowski

## Wolność została nam dana i zadana

Historia Polski między 1918 r. a 1989 r. została zaprezentowana na wystawie „Do Niepodległej”, zorganizowanej przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną im. E. Wania w Ustrzykach D. Jej otwarciu towarzyszyły prelekcja autora wystawy Roberta Springwalda, pracownika Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie, oraz przedstawienie słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów ustrzyckiego Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego.



Fot. WD

Robert Springwald w krótkiej, ale treściwej prelekcji mówił o naszej trudnej historii, począwszy od uzyskania przez Polskę niepodległości poprzez okres wojny i okres zrywu solidarnościowego, spacyfikowanego wprowadzeniem stanu wojennego. Zwrócił także uwagę na ważny aspekt naszej wolności, która została nam dana i zarazem zadana. Od nas samych zależy,

czy ją poszanujemy i czy nas będą szanować inni.

Marsz przez historię naszej ojczyzny od uzyskania niepodległości przez okres wojny i PRL (m.in. czas Gomułki, Gierka, wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową wprowadzeniem stanu wojennego i „okrągły stół”) przypomnieli w inscenizacji „Drogi do niepodległej Polski” uczniowie ustrzyckiego ZSL

(Kamil Fedorowicz, Alicja Frankowska, Julia Gula, Aneta Milczanowska, Zuzanna Tokarczyk, Edwin Pajak i Jakub Prorok), interpretując utwory Stanisława Barańczaka „Co dziś rzucili”, Zbigniewa Herberta „Raport z obłężonego miasta”, Jana Lechonia „Piłsudski”, Ewy Lipskiej „Egzamin”, Czesława Miłosza „Który skrzywdziłeś” i Beaty Obertyńskiej „Suplikacje”. Atmosferę minionych lat ukazały slajdy wyświetlane z podkładem muzycznym. Całość została przygotowana pod kierunkiem Małgorzaty Kijowskiej, nauczycielki języka polskiego z tej szkoły.

Wystawa podzielona jest na segmenty chronologiczne: I wojna światowa i odzyskanie niepodległości, Wrzesień 1939, Szare Szeregi i Armia Krajowa oraz „O swobodną pieśń ludzkiego serca”. Dopełniają ją liczne eksponaty, m.in. mundury żołnierzy i harcerzy, broń z czasów I i II wojny światowej, szable, furazerka pułkownika kawalerii, sztandar Szarych Szeregów, guziki z polskich mundurów wojskowych znalezionych w Katyniu, opaski biało-czerwone z napisem „Szare Szeregi” i „Armia Krajowa”, wyposażenie ZOMO i powielacz niemiecki typu Greif-Rapid 148.

Wystawa będzie czynna do 29 kwietnia. Można ją obejrzeć od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00.

WD

# OJCZYŹNO, JESTEŚ JAK ZDROWIE

Wyjątkowym dniem dla Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. jest corocznie 24 marca. Właśnie na ten dzień przypada Święto Patrona „Dwójki” – Tadeusza Kościuszki, który poświęcił swe życie dla dobra całego narodu, a nie tylko wybrańców, co podkreślał słowami: „Za samą szlachę bić się nie będę, chcę wolności całego narodu i dla niej tylko wystawię me życie”.



24 marca 2011 r. minęło 217 lat od przysięgi rozpoczynającej powstanie kościuszkowskie. Tego dnia szkolne święto, obchodzone bardzo uroczysto, zgromadziło w Ustrzyckim Domu Kultury uczniów i ich rodziców, dyrekcję, radę pedagogiczną, pracowników obsługi i administracji „Dwójki” oraz wielu gości, m.in. wiceburmistrz Ustrzyk D. Jacek Przybyła, wiceburmistrz powiatu bieszczadzkiego Zygmunt Krasowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i jednocześnie były dyrektor ZSP 2 Bogdan Ferenc, dyrektor ZSL Arkadiusz Lupa, dyrektorka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Alina Palmowska, dyrektorka ZSP 1 Krystyna Jasinska, dyrektorki ustrzyckich przedszkoli Halina Ar-

meta i Jolanta Molek, dyrektor UDK Wojciech Szott. Wszystkich powitał dyrektor ZSP 2-NSS Bogdan Zwarycz. Zyczenia dalszych sukcesów w pracy, wspaniałych osiągnięć i podziękowania za dotychczasowe wyniki w pracy dydaktyczno-wychowawczej złożył J. Przybyła.

Po części oficjalnej Grzegorz Osioły zaprosił obecnych do obejrzenia programu artystycznego. Na początku uczniowie pod kierunkiem Edyty Kaczmaryk, Aldony Kunasz i Bolesława Kornagi wystąpili w inscenizacji fragmentów „Pana Tadeusza”, połączonej z rekonstrukcją bitwy pod Raclawicami. W tym poetycko-batalistycznym spektaklu w historycznych mundurach i kostiumach, oddających koloryt

epoki oświecenia, wystąpili uczniowie: Patryk Chudzik, Kamil Czech, Robert Dajczak, Urszula Gwóźdź, Maciej Jajko, Jakub Kluczewski, Karolina Kornaga, Przemysław Kozdrowski, Edgar Kozik, Damian Kulka, Kamil Nowak, Mateusz Płoszyński, Daria Prędko, Paweł Sałosz, Adam Steciuk, Karol Szczepanik, Maciej Szymanek, Maciej Tkacz, Przemysław Tkacz, Anna Turoń, Marcin Więckowski, Przemysław Wiktorski, Marcelina Zwarycz. W finale tej części poloneza zatańczyli uczniowie kl. II-IV SP, których przygotowała Alicja Niedosiął.

Szkolny chór „Echo”, kierowany przez Jadwigę Jastrzębską, zaśpiewał „Taki kraj” i „Dokąd idziesz, Polsko?”. Z premierowym układem „Pogromcy duchów” wystąpił zespół „Smyki”, prowadzony przez Alicję Niedosiął. Zespół brzoźny sił nauczycielskich (Piotr Brzozowski, Karol Waszczyński) i uczniowskich (Urszula Gwóźdź, Magdalena Kuźmińska i Marek Myśliwy) zaprezentował się w rockowej balladzie „51” z repertuaru zespołu TSA. Było to równocześnie zaproszenie na przedwakacyjny Przegląd Dorobku Artystycznego „Dwójki”.

Wyjątkową scenografię wykonały Jadwiga Siara i Agata Stebnicka z uczniami koła plastycznego, kl. II n i III b gimnazjum. P. Wojtaszkowie z restauracji „Bieszczadzka” wypożyczyli elementy wystroju wnętrza, a Marta Kądziółka – zegar kurantowy. **Edyta Kaczmaryk**

# Swego rodzaju pomnik

W Powiatowej Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku 22 marca odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Tym razem zaproszono na nie Ryszarda Grzyba - autora książki „Sanovia Lesko wczoraj i dziś”.



W spotkaniu brali udział piłkarze, działacze i sympatycy leskiej futbolówki. Byli wśród nich m.in. dawni zawodnicy - Marian Kabaj (najstarszy żyjący piłkarz „Sanovii”, obecnie mieszkaniec Ustrzyk D.), Wilhelm Filar, Leopold Kalisz i Roman Wójcicki, działacze sportowi - byli prezesi Janusz Rabej i Stanisław Skalski, trener szachowy Stanisław Lelek, kierownik drużyny podnoszenia ciężarów Henryk Ciombor i mieszkańcy Leska.

Spotkanie prowadziła dyrektorka biblioteki Ewa Bal-Baranowska. Zaczęła od przeczytania urywka książki Bolesława Baranieckiego „Leskie opowieści z pamięci i fotografii”.

- Przeczytałam fragment „Niezwyciężonego meczu”, żeby przypomnieć, jak bardzo „Sanovia” jest wpisana w historię Leska, jak nierozdzielnie wiąże się niemal z każdym tygodniem, z każdym dniem, bo „Sanovia” ciągle była, ciągle istniała. Albo przynosiła chlubę, albo rozmawiała się o kontuzjach - stwierdza E. Bal-Baranowska. - Mecze to były prawdziwe wydarzenia. W niedzielę do południa szło się do kościoła, a po południu - na mecz.

Ryszard Grzyb opowiedział, dlaczego, po co i jak powstała książka. - Chyć głowę przed nieżyjącymi już i żyjącymi zawodnikami, działaczami i sympatykami leskiej piłki. Każdy z nich dbał o jak najlepsze imię ukochanego klubu, jakim była dla nich „Sanovia”. Tą książką im za to dziękuję - mówi autor „Sanovii Lesko...”.

- Autorowi tej książki udało się jedna rzecz: pokazać chłopaków, którzy w czasach, kiedy nie było telewizji, komputerów, mieli pasję, którzy grali w piłkę, dla piłki byli w stanie zrobić wszystko, pójść rano, wrócić wieczór, grać nie jak teraz na „Orlikach”, ale u podnóża Czuliń czy Baszty, na placu z boku cerkwi... Ta książka to swego rodzaju pomnik postawiony tym chłopakom - mówi Henryk Wyszyński.

- Taką kronikę trzeba było napisać co najmniej 20 lat wcześniej - z żalem stwierdził Wilhelm Filar. - Wtedy nikt o tym nie pomyślał, a wówczas żyli jeszcze zawodnicy, którzy grali przed wojną: Grzybowski, Kozłowski, Wróblecki...

- Sprawa jest otwarta, bo książka R. Grzyba to właściwie opowiadanie o pewnych wybranych faktach i stanowi zachętę do opracowania monografii „Sanovii”. Ktoś tym może się zająć, wyjść od tej książki i rozbudować „pobocza”. Z tego można zrobić obszerną monografię, gdzie już nic a nic się nie doda - dodał Janusz Gołda. - Wierzę, że ktoś to zrobi.

G. R.

## Najlepsi z najlepszych

Święto Patrona „Dwójki” jest okazją do wyróżnienia uczniów za wyniki w nauce oraz za osiągnięcia w konkursach i zawodach sportowych. Ci „najlepsi z najlepszych” otrzymali z rąk dyrektora Bogdana Zwarycza i wicedyrektorki Barbary Sałosz stypendia, nagrody i dyplomy z życzeniami sukcesów, rozślawiających imię szkoły.

Jednorazowe stypendia otrzymały laureatki konkursów kuratorskich: Sylwia Paguła (gimnazjum, konkurs matematyczny), Kinga Szczudlik i Martyna Szczudlik (szkoła podstawowa, konkurs polonistyczny). Ponadto wyróżnieni zostali uczestnicy etapu wojewódzkiego tych konkursów: Marek Czapor, Adam Steciuk (finałisti konkursu matematycznego) i Natalia Winnicka (konkurs języka angielskiego).

Uczniowie szkoły podstawowej z najlepszymi wynikami w nauce: Patryk Bochnak, Jagoda Cielecka, Natalia Cioć, Marek Czapor, Szymon Duniewicz, Patryk Gronkiewicz, Aleksandra Hebda, Konrad Koncewicz, Łucja Koszcza, Remigiusz Kunasz, Natalia Kwaśnik, Sabina Lizis, Kinga Miszcza, Maryana Movchko, Aleksandra Orlef, Paulina Orłowska, Jakub Pereślucha, Daria Prędko, Joanna Przybycień, Paweł Sałosz, Ewa Siara, Maciej Stanisławski, Adam Steciuk, Adrianna Sydoryk, Agnieszka Sykała, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Kacper Szpotkański, Wiktoria Trębacz, Agnieszka Urban, Mateusz Wierzychowski, Natalia Winnicka, Anna Ziembikiewicz i Olaf Ździebko.

Gimnazjaliści z najlepszymi wynikami w nauce: Kamil Czech, Katarzyna Fedczak, Urszula Gwóźdź, Karolina Kornaga, Edgar Kozik, Mirjam Mehrabi, Sylwia Paguła, Mateusz Płoszyński, Magdalena Skiba, Weronika Staszewska, Maciej Szymanek, Antoni Tkacz, Maciej Tkacz, Karolina Tomczak, Marcin Więckowski i Marcelina Zwarycz.

Uczniowie wyróżnieni za osiągnięcia sportowe: Justyna Chmielowska, Daniel Chmielowski, Patryk Chudzik, Rafał Dwornicki, Grzegorz Dyjak, Maciej Giefert, Marcelina Konik, Kacper Koss, Natalia Kwaśnik, Patryk Lachowski, Sabina Lizis, Bruno Łukaszyk, Mateusz Markowski, Paulina Mocer, Sandra Pasławska, Maciej Pięrgiel, Maciej Regiel, Paweł Sałosz, Jagoda Smarkucka, Paweł Smarkucki, Patrycja Starzak, Rafał Szymbara, Angelika Szyszka, Natalia Winnicka, Zuzanna Wojtowicz, Natalia Zajac i Marcelina Zwarycz.

Wyniki szkolnego konkursu wiedzy o Tadeuszu Kościuszcze: kl. II SP: I m. - Aleksandra Miszcza, II m. - Renata Prędko; kl. III SP: I m. - Alan Kardasz, Kajetan Kowalski, Weronika Urban, II m. - Sylwia Lepak, Luiza Motyka, III m. - Anna Kaletarska, wyróżnienia - Beata Pałczyńska, Julia Tkaczyk; kl. IV-VI SP: I m. - Kinga Szczudlik, II m. - Martyna Szczudlik, Olaf Ździebko, III m. - Sabina Lizis; kl. I-III gimnazjum: I m. - Kamil Czech, II m. - Karolina Kornaga, III m. - Marcin Więckowski.

Najlepsi w I etapie szkolnego konkursu o Janie Pawle II: Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Wiktoria Harna, Ewa Siara, Adam Steciuk, Kinga Miszcza, Patryk Bochnak, Oliwia Kłodowska, Konrad Koncewicz, Paulina Orłowska, Sabina Lizis, Pamela Bulwan, Paulina Dylag, Maciej Tkacz, Karolina Tomczak, Marcin Więckowski, Patryk Gronkiewicz, Daria Prędko, Agnieszka Sykała, Krzysztof Byskal, Mateusz Wierzychowski i Anna Ziembikiewicz.

## Konkurs na zmianę nazwy MKP „Delfin”



W związku z planowanym oddaniem do użytku otwartych basenów przy pływalni ogłaszamy konkurs na zmianę nazwy „Miejszkołna Kryta Pływalnia Delfin”.

Propozycje nowej nazwy należy składać w recepcji pływalni w godz. 7:00-22:00 do 18 kwietnia 2011 r.

Każdy może podać nieograniczoną ilość nazw wraz z danymi kontaktowymi w zaklejonej kopercie.

Nagrodą w konkursie jest sezonowy karnet na otwarte baseny ufundowany przez pływalnię „Delfin”.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie.

## Przedszkolaki powitały wiosnę

Wszyscy z utęsknieniem czekali na 21 marca - pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Przedszkolaki w Czarnej także. Tym oczekiwaniem towarzyszyła marzanna, wykonana przez wychowawczynie i dzieci.



Po języku angielskim i zabawie obie grupy z wychowawczyniami, trzema mamami i jedną babcią wyruszyły nad rzeczkę, gdzie odśpiewały piosenkę, którą pożegnały się z zimą i przywitały z wiosną.

Pani Kasia zdjęła marzannę zimową sukienkę i wrzuciła wiązkę słomy z jej rękawa do wody. Wówczas wszystkim ukazała się piękna wiosenna marzanna w kolorowej sukience. Pani Beata zaś wyciągnęła bibułkowy maik-gaik, który wcześniej przedszkolaki z opiekunką przygotowały na tę okazję. Kolorowy i już wiosenny pochód mógł wrócić do przedszkola.

**Karolina Smoleńska**  
- koordynatorka przedszkola



## CORRIDA ORTOGRAFICZNA 2011 W LUTOWISKACH

## Dwa dni walczyli z bykami

W Zespole Szkół w Lutowiskach 17-18 marca odbył się II Powiatowy Konkurs „Ortograficzna Corrida 2011”. Obejmował dwie grupy wiekowe: uczniów kl. IV-VI szkoły podstawowej i kl. I-III gimnazjum.



Fot. ZS Lutowiska

Jego celem było wyłonienie najlepszego ortograficznego torreadora oraz najlepszej drużyny w zakresie ortografii spośród szkół podstawowych i gimnazjów, biorących udział w konkursie.

Podczas dwudniowych zmagani uczestnicy konkursu, wykonując kilkanaście różnorodnych zadań, musieli się wykazać nie tylko umiejętnościami i wiadomościami ortograficznymi i interpunkcyjnymi, ale także dowcipem i refleksem. Wszyscy pisali też dyktando, podczas którego wyłoniono mistrza ortografii.

Spśród uczniów szkół podstawowych najlepszą ortograficzną torreadorką została Maria Pilch z ZSP 1 w Ustrzykach D. (opiekunka Janina Malicka). Natomiast w gronie gimnazjalistów wygrała Katarzyna Bardzińska z ZS w Lutowiskach (opiekunka Edyta Pereśłucha).

Ze zmagani drużyn z podstawówek zwycięsko wyszli reprezentanci ZSP 1 w Ustrzykach D. (Alicja Podolak, Maria Pilch, Amanda Krempa, Konrad Harsche; opiekunka Janina Malicka). Drugie miejsce zajęli uczniowie ZS w Lutowiskach (Adrianna Filus, Kamila

Grzybek, Grzegorz Gawle, Maciej Skuza; opiekunka Izabela Jakubiec-Chyżyńska). Drużynie ZSP 2 – NSS z Ustrzyk D. (Dariusz Piecuch, Piotr Oszer, Marzena Tomków, Karolina Tarnawska; opiekunka Aldona Kunasz) przypadła trzecia lokata.

Współzawodnictwo gimnazjalistów zakończyło się wygraną ZS w Lutowiskach (Katarzyna Bardzińska, Olga Stanisławska, Justyna Korzyk, Weronika Żołądź; opiekunka Edyta Pereśłucha). Na drugim miejscu znalazła się drużyna ZSP nr 1 w Ustrzykach D. (Katarzyna Solon., Karolina Solon, Joanna Szczygieł, Alicja Piotrowska; opiekunka Dorota Kmiecik). Gimnazjalistki z ZSP 2-NSS w Ustrzykach D. (Urszula Gwóźdź, Jolanta Kaczka, Justyna Jarocka, Daria Małej; opiekun Piotr Brzozowski) uzyskały trzecie miejsce.

Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja, którą tworzyli: Agnieszka Magda-Pyzocho, Janusz Karnat i Małgorzata Panek. Nagrody zostały ufundowane przez lutowiskiego wójta, Nadleśnictwo Lutowiska i Radę Rodziców ZS w Lutowiskach.

Echa

VII Konkurs „Pomóż ocalić życie bezbronemu”  
Wyróżnienie dla Marleny

W sali o. Kordeckiego na Jasnej Górze 19 marca odbyło się podsumowanie VII edycji konkursu o nagrodę im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki „Pomóż ocalić życie bezbronemu”, zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka. Jedną z nagród odebrała uczennica Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Marlena Bis.



Laureatki konkursu plastycznego (pierwsza z prawej - M. Bis) Fot. J. Bis

Konkurs, organizowany przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, jest adresowany do młodzieży w wieku od 14 do 19 lat. Prace, związane z problematyką obrony życia człowieka, mogły mieć charakter literacki, plastyczny lub multimedialny.

Wśród uczestników konkursu były również uczennice ustrzyckiego BZSZ: Ewelina Stec, Dominika Psonak, Aneta Szczesna i Marlena Bis. Przygotowały one prace plastyczne i literackie.

W marcu Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka w porozumieniu z krakowskimi środowiskami twórczymi wyłonił zwycięzców konkursu. Wśród laureatów znalazła się uczennica BZSZ Marlena Bis, której pracy plastycznej przyznano wyróżnienie. Nagrodę rzeczową laureatka odebrała podczas uroczystego podsumowania konkursu 19 marca na Jasnej Górze.

Budujące jest to, że młodzież chętnie zaangażowała się w konkurs im. ks. J. Popiełuszki i promując wartości istotne dla ludzkiej egzystencji, dała swoją postawą pozytywne świadectwo. Na konkurs wpłynęło ponad 700 prac gimnazjalistów i licealistów z całej Polski.

W. M.

## Bez pierwszego miejsca

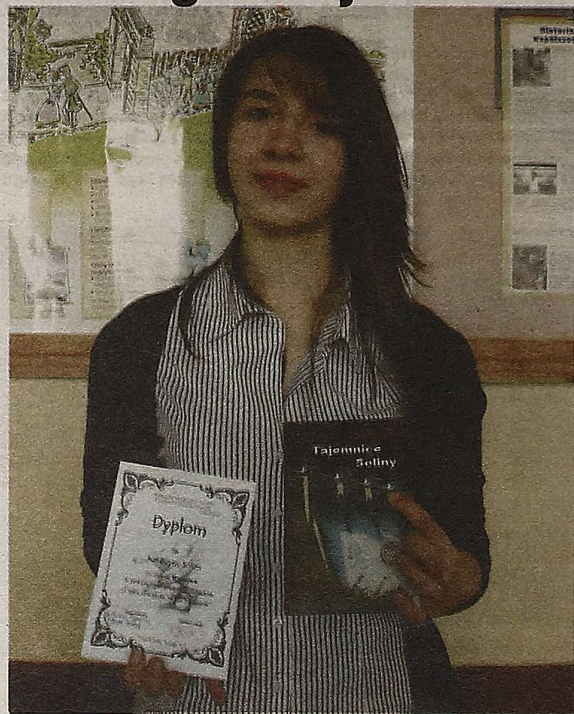
Dobiegł końca Powiatowy Konkurs Literacki „Cudze chwalcie, swego nie znacie”, zorganizowany przez Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D. Wpłynęło nań 11 prac z trzech gimnazjów.

Gimnazjum w Czarnej w konkursie reprezentowała Kaja Hrabal (opiekunka Ewa Skiba), gimnazjum w Lutowiskach Weronika Żołądź (opiekunka Edyta Pereśłucha). Pozostałe prace wyszły spod piór gimnazjalistek i gimnazjalistów z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.: Karoliny Solon i Katarzyny Solon (opiekunka Bożena Hejnowicz), Gabrieli Pleskacz, Estery Mrowiec, Agnieszki Jaworskiej, Elżbiety Koc, Jolanty Terleckiej, Klaudii Kajzar i Jakuba Sikory (opiekunka Dorota Kmiecik).

Przy ocenie jury brało pod uwagę oryginalność ujęcia tematu, organizację tekstu, różnorodność form wypowiedzi, poprawność ortograficzną, stylistyczną i interpunkcyjną.

Pierwszego miejsca nie przyznano. Drugie miejsce zdobyła Katarzyna Solon. Karolina Solon i Kaja Hrabal uzyskały trzecie miejsce. Prace Gabrieli Pleskacz i Weroniki Żołądź zostały przez jury wyróżnione.

B. Hejnowicz, D. Kmiecik



Praca Katarzyny Solon została przez jury oceniona najwyżej Fot. ZSP 1 UD

## Żegnaj, Tereso

Na cmentarzu komunalnym w Ustrzykach Dolnych 30 marca pożegnano Teresę Jeziorską. Nauczycielkę, pedagoga, przewodniczkę beskidzką, człowieka, który sporą część swojej pracy zawodowej i społecznej poświęcił Bieszczadom.

Urodziła się w Romanówce na Lubelszczyźnie i tam ukończyła szkołę podstawową, a następnie Liceum Pedagogiczne w Zamościu. Po trzech latach pracy w kilku szkołach, w tym w jednej z nich jako kierowniczka, w połowie lat 50. ub. w. przeniósł się do Gryfina, by tam kontynuować pracę pedagogiczną. Podnosiła też swoje kwalifikacje. Najpierw w 1960 r. ukończyła Studium Nauczycielskie w Szczecinie ze specjalizacją historią, a następnie historię na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

W 1968 r. podjęła kolejną przełomową decyzję w swoim życiu. Postanowiła przenieść się na drugi koniec Polski. I tak zaczął się „bieszczadzki etap” jej życia. Rozpoczęła go w Szkole Podstawowej w Równi. Następnie przez kilka lat była podinspektorem w Powiatowym Ośrodku Metodycznym i wizytatorem przedmiotowo-metodycznym historii i wychowania obywatelskiego. Od 1976 r. do chwili przejścia na emeryturę pracowała jako nauczycielka w Zbiorczej Szkole Gminnej w Ustrzykach D. Była też opiekunką szkolnego koła PTTK.

Historia, której uczyła, była jej pasją i z pasją potrafiła o niej opowiadać swoim uczniom. Jak wspominają jej wychowankowie, była wymagająca, ale sprawiedliwa. Poza tym jak mało kto potrafiła znaleźć kontakt z młodzieżą. Kiedy inni nauczyciele przychodzili do pokoju nauczycielskiego po lekcji, rzucali dziennikiem i mówiąc: „Ja już z tą klasą nie wytrzymam”, pani Teresa stwierdzała: „A ja nie mam z nimi problemu”. Może dlatego, że jej praca w szkole nie kończyła się równo z dzwonkiem. Rajdy, biwaki, wycieczki były jej częstym przedłużeniem.

Pasję wędrówek i poznawania gór oraz przekazywania wiedzy o nich realizowała jako przewodniczka beskidzka. Najbardziej lubiła własne grupy dziecięce i młodzieżowe. Wśród wielu odznaczeń i wyróżnień, jakie otrzymała, najbardziej cenila so-

bie te za pracę wśród młodzieży.

Przez ponad 50 lat była również aktywną członkinią Związku Nauczycielstwa Polskiego. Bezinteresownie i społecznie przez wiele lat pracowała jako pilotka i przewodniczka na wycieczkach

chorobę. Przecież jesienią obchodzimy 50-lecie oddziału PTTK. W wrześniu jubileuszowa 30. Akcja Czyste Góry, którą trudno sobie bez niej wyobrazić. Uśmiechnęła się. Widać, że miała gdzieś inne, ważniejsze sprawy do załatwienia.



Fot. A. Górski



T. Jeziorska (pierwsza z lewej) z dziećmi ze szkoły w Polanie na szlaku podczas Akcji Czyste Góry. Fot. K. Smoleńska

organizowanych przez ZNP.

Jak podkreślają jej przyjaciółce, Teresa nie potrafiła robić niczego na „pół gwizdka”. Jak się za coś brała, to z pełnym zaangażowaniem od początku do końca. Żyła szybko i intensywnie. Swoją witalnością zarażała innych. Wydawało się, że jest wieczna.

Odwiedzając ją w szpitalu, wyrażałem nadzieję, że przetrwa

Wiele lat temu przyjechała w Bieszczady. Bieszczady ją przyciągały, a ona im się odwzajemniała pracą i pasją. Teraz Bieszczady przyjęły ją po raz ostatni. I chociaż spoczęła daleko od Gryfina, daleko od swojej rodziny, to pozostała wśród swoich. Żegnaj, Tereso.

Adam Leń  
prezes Koła Przewodników  
PTTK w Ustrzykach D.

## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XVII)

### Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. I)

W marcu tego roku minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskie) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażników WOP w Jasielu, brał też udział (z tragicznym skutkiem) 3 batalion 34 Pułku Piechoty. Straty, jakie batalion poniósł w bitwie pod Kożuszkiem, były wyższe od ponoszonych przez jego pułk w ciągu dnia walk przy forsowaniu Odry i Nysy.



Rozmieszczenie oddziałów i komend odcinków na terenie Krakowskiego Okręgu Wojskowego

Po zakończeniu działań wojennych wiosną 1945 r. przed Wojskiem Polskim stanął szereg nowych zadań, związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa, a przede wszystkim stworzenie systemu ochrony granic. Tworzenie tego systemu rozpoczęło od granicy zachodniej. Miały na to wpływ względy gospodarcze i polityczne. Konieczność natychmiastowego zabezpieczenia granicy spowodowała, że do jej ochrony skierowano

powracające do kraju jednostki Wojska Polskiego.

Zgodnie z decyzjami Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP) granicę zachodnią obsadzili, poczynając od Bałtyku aż do Łomnicy w Sudetach, dywizje 2 Armii WP (12, 5, 8, 7, i 10). Rozkaz nakazywał wykonanie tego zadania do 10 czerwca 1945 r. Termin ten został dotrzymany, zaś ten dzień stał się później świętem żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP).

Po obsadzeniu granicy zachodniej kolejnymi rozkazami NDWP rozpoczęto organizację ochrony granicy południowej. Obsadzili ją - aż do Przełęczy Użockiej - jednostki frontowe 1 Armii WP (1 lipca 1945 r. w jej skład zostały włączone 8, 10 i 13 DP).

Najtrudniejsze zadanie ze względu na silne podziemie ukraińskie z licznymi oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) otrzymała 8 Dywizja Piechoty, rozmieszczona w Bieszczadach i zabezpieczająca odcinek granicy od Piwnicznej do stacji kolejowej Użok.

Ochrona granicy przez jednostki frontowe była rozwiązaniem do-raznym. Stopniowa stabilizacja kraju, ale też i potrzeba stworzenia specjalistycznej formacji do ochrony granic spowodowały powołanie rozkazem NDWP z 13 września 1945 r. Wojsk Ochrony Pogranicza. Tworzono je, wzorując się częściowo na organizacji przedwojennego Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), z rozformowywanych i przechodzących w strukturę pokojową jednostek Wojska Polskiego.

Główny wysiłek organizacyjny związany z utworzeniem Wojsk Ochrony Pogranicza poniosły okręgi wojskowe, które do-celowo sformowały 6 wydziałów WOP przy poszczególnych do-wództwach okręgów wojskowych (DOW), 11 sztabów oddziałów WOP, 53 komendy odcinków, 249 strażnic, 51 przejściowych punktów kontrolnych oraz 17 samodzielnych kompanii łączności.

Wiesław Cieślak



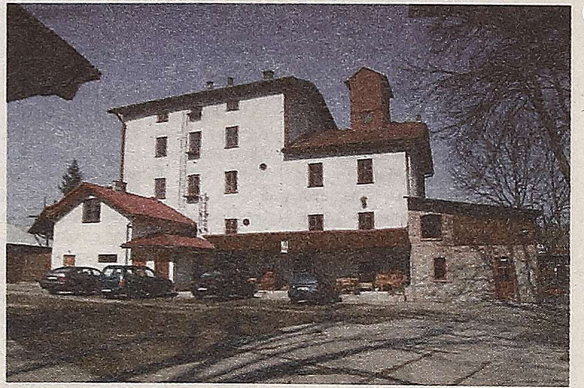
Baligród. Wopisanci 37 Komendy Odcinka

Fot. ze zb. W. Cieślaka

## Wojna i okupacja (XXXVI)

### Grudniowe to i owo

Na Świętego Mikołaja 1939 r. spadł pierwszy śnieg, ale tak mały, że ledwo było widać ślady butów mikołajowych. Młodsza siostrzyczka jeszcze zauważyła lekko odchyłone okno. Byliśmy pewni, że coś będzie pod poduszkami. Były torebki z cukierkami takimi samymi, jak te niedawno przywiezione do kooperatywy.



Ustrzycki młyn, przed którym przed zimą 1939 r. stały długie kolejki ze zbożem na przemiał (obecnie Muzeum Młynarstwa i Wsi)

Fot. T. Szewczyk

Ten pierwszy śnieg popędził trochę rolników do oddawania kontyngentów. Być może zbliżał się końcowy termin zdawania. Ojciec opowiadał, że już z samego rana duża kolejka wozów ze zbożem stała przed ustrzyckim młynem. Wszystko wskazywało na to, że sami będziemy musieli się wyżywić i z urodzajnej Ukrainy nic nam nie przywożą do jedzenia.

Wozacy na wsi szykowali drugie sanie do zwózki kłoców. Z tego powodu ludzie mieli trochę zajęcia, a najwięcej pracy miał p. Kijowski w swojej kuźni koło p. Zacharka. Któregoś dnia w świetlicy spotkałem kuzyna Władka i Ryśka Rozenberga. Chwalili się, że ukończyli szkolenie związane z obliczaniem kubatury kłoców i wypisywaniem kwitów dla tartaków. Opowiadali mi, jak wyglądał konkurs na nową księgową do „lispunktu”. Było kilku kandydatów, ale na pytanie, ile jest 2 + 1 każdy odpowiedział, że „tri”. Tylko jedna „towarzyszka” z Ustrzyk powiedziała, że „piat” i... właśnie ją przyjęto.

Z wiadomości „dobrych czy złych, ale zawsze prawdziwych” dowiedzieliśmy się, że na Węgry przedostało się 50000 żołnierzy polskich, a do Rumunii - 25000. Niemal każda rodzina, do której nie powrócił z wojny syn, brat lub ojciec, widziała ich w drodze do Francji. Przypuszczenia te pokrzyżował komunikat w prasie sowieckiej, że we Lwowie poddało się Rosjanom 15000 żołnierzy, w tym 1500 oficerów.

W szkole nowością były „stiengaziety”, redagowane przez uczniów i opiekunów każdej klasy. Ciekawostką była plansza współzawodnictwa pomiędzy uczniami w nauce, ale nas kilku „ustrzyczan” jeszcze nie zdążyło w tym wyścigu wziąć udziału. Z naszej klasy najlepsza była Lusja - córka popa Werberca.

Wprowadzono też zapisy do różnych kótek uczniowskich. Już byłem zapisany do kółka dramatycznego, ale jak przywieźli trochę sprzętu sportowego, zapisałem się także do kółka sportowego, które miało zajęcia po południu.

Przywieziono trochę książek i założono małą biblioteczkę szkolną. Pamiętam, że pierwszą książkę wypożyczoną przeze mnie z biblioteczeki był „Chleb” Aleksego Tołstoja, pisany po polsku.

Razem z książkami przysły zeszty. Ale jakie to były zeszty: szary papier z zadziarami, o które pióro z atramentem się zahaczało i robiło plamy. Ten papier nadawał się tylko do pisania chemicznymi ołówkami.

W drugiej połowie grudnia przysłało do szkoły zdjęcie na blyszczącym papierze do „stiengaziety” ateistycznej. Przedstawiała ona, w jaki sposób znikają w Rosji obiekty sakralne.

W tym samym okresie zabrano z Lutowsk do więzienia w Samborze popa z cerkwi greckokatolickiej. To miało dać początek walki z religią. Dostało się również ustrzyckiej gminie żydowskiej, której znacionalizowano drugą bożnicę, przeznaczając ją dla wojska zajmującego się ochroną pogranicza. Obok budynku za ogrodzeniem stała tankietka.

Do szpitala przywieziono pierwszych żołnierzy rannych na froncie fińskim.

Witold Mołodyński

## Leskie echa leśne (XI)

# Planty i rynek

Centrum Leska to dla mieszkańców przede wszystkim rynek i planty. Trudno je sobie wyobrazić bez drzew, bez zieleni. Ale - podobnie jak w innych częściach miasta - tak i tutaj różnie to w różnych czasach wyglądało.



Leskie planty 105 lat temu

Planty. Dużo by o nich pisać. Przecież to była i jest ozdoba miasta. I sama nazwa (z łacińskiego: rośliny) zobowiązuje... Warto przypomnieć, że najstarszy wizerunek leskich plant to filigranowy szkic Melanii Krawczykiewicz z ok. 1880 r. Przedstawia jako główny temat figurę Matki Boskiej, ale są także drzewa w jej otoczeniu. Od założenia miały więc planty swoje „zielone” ozdoby.

Plan tego leskiego obiektu najlepiej widoczny jest na trzech pocztówkach z 1906 r. złożonych w panoramę, publikowanych m.in. w albumie Pawła Kusala „Powiat leski sprzed lat na starej pocztówce”. Widać na niej trawniki, trochę kwiatów, krzewy i grupy drzew.

O istnieniu tego obrazu sprzed 105 lat zadbał wydawca, przedsięwzięcia leski, nadając mu tytuł „LISKO Plac 3-go Maja”, a na dole podpisując: „nakładem handlu R. Barański, Lisko”.

Główną część drzewostanu stanowią wiąz. Ich górską odmianę zwie się brzostem i tak też na nie w Lesku mówiono. Jeśli przetrwały do dzisiaj, mają na pewno ponad 100 lat. Poza tym są na plantach



Leski rynek w latach 30. XX w.

Fot. J. Krzywowiąza

kasztany i inne drzewa liściaste oraz krzewy. Rosną także znacznie młodsze iglaki. Część drzew jest już na pewno wymieniona, lecz kompozycja, wynikająca z połączenia na plantach pomników, roślinności i drózek, jest od ponad 100 lat utrwalona.

Z kolei rynek leski na najdawniejszych wizerunkach jest niemal całkiem pusty. Nie można się temu dziwić, bo pierwotnie był to przecież plac przeznaczony na cotygodniowe targi i okolicznościowe jarmarki.

Musią być tam miejsce na liczne kramy i stragany, na natłok furmanek z końmi, przybyłych spoza miasta, oraz sprzedających i kupujących. Na zieleń, skwery i drzewa nie było raczej miejsca.

Dopiero z czasem z kolejnymi zmianami sposobów użytkowania placu, z przebudową nawierzchni, zakładaniem chodników, z wytyczaniem ciągów komunikacyjnych pojawiała się dbałość o estetykę oraz zieleń i drzewa.

Bolesław Baraniecki

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** Obecny czas uplynie Barankom głównie na codziennych obowiązkach, rutynowych zajęciach domowych i zawodowych, załatwianiu drobnych spraw i formalności. Okoliczności pomimo wiosennej, radosnej pory roku, nie będą niestety sprzyjać szybkim i łatwym sukcesom w pracy, czy też spędzaniu czasu na rozrywkach i przyjemnościach. Nienajgorszy



okres pod względem finansowym, możliwy dopływ gotówki- premia lub zwrot podatku. Zadbaj o relaks- wybierz się na basen, do sauny lub zacznij jeździć na rowerze. Jeśli całe dnie spędzasz przed komputerem odwiedź okulistę.

**BYK (21.04.- 20.05.)** Wiosenna aura będzie sprzyjała Bykom. Twój nastrój znacznie się poprawi, będziesz tryskać humorem i energią oraz optymistycznie spojrzysz na wiele spraw. Chętniej będziesz spotykać się ze znajomymi i przyjaciółmi oraz spędzać czas na świeżym powietrzu. Dużo radości wniosą w Twoje życie kontakty towarzyskie: pogawędki i spotkania z przyjaciółmi



oraz wizyty w rodzinnym gronie. Miej głowę na karku i nie daj się uwikłać w podejrzane interesy, bo skutki mogą być dość dotkliwe i trudne do odwrócenia. Szczególny nacisk położy na właściwą dietę i wypoczynek na świeżym powietrzu.

**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** Pomimo wiosennej pogody zachęcającej do relaksu, Bliźnięta powinny konkretnie zabrać się do roboty. Teraz właśnie jest właściwy czas, żeby większą uwagę poświęcić sprawom zawodowym i karierze. Macie szansę zrealizować swoje wytyczne i cele, nadrobić zaległości w pracy, podpisać nowe umowy i zdobyć nowe doświadczenia. Warto pomyśleć nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych. Zastanów się, czy nie za bardzo eksploatujesz swój organizm? Jeśli nadużywasz kawy, zadbaj by w Twoim jadłospisie znalazły się produkty zawierające magnez i witaminę B.

**RAK (22.06. - 22.07.)** Raki mogą się poczuć wybrańcami bogów. Nareszcie jesteście na właściwym miejscu i we właściwym czasie. Twoje życie nabierze rozpędu i celowości. To okres urzeczywistniania własnych zamierzeń i marzeń, realizowania planów i odkładanych dotychczas pomysłów. Wykorzystaj tą dobrą formę i energię jak najlepiej, bo nie będzie ona trwała wiecznie.

W domu stwórz atmosferę ciepła i bezpieczeństwa. Nie zawiódź najbliższych, bądź dla nich oparciem w trudnych chwilach. Dbaj o zdrowie, bo możesz być podatny na przeziębienia i infekcje górnych dróg oddechowych.

**LEW (23.07. - 22.08.)** Wraz z nadejściem wiosny Lewy bardziej nowatorsko i koncepcyjnie podejść do wielu spraw i staną się bardziej wyrozumiałe i tolerancyjne. Najbliższe dni mogą się okazać dla Ciebie czasem nowych inspiracji i ciekawych pomysłów. Możesz poprawić lub korzystnie wykreaować swój wizerunek zawodowy, społeczny czy osobisty. To świetna okazja, aby szybko i sprawnie załatwiać wszelkie formalności urzędowe. W pracy duże szanse i możliwości na nawiązanie owocnej współpracy lub podpisanie nowych zleceń. Znajdź codziennie trochę czasu na odpoczynek i aktywność fizyczną.

**PANNA (23.08. - 22.09.)** Dla Panien pomimo wiosennej pory roku najbliższy czas może okazać się niekoniecznie najkorzystniejszym okresem. Może Cię towarzyszyć obniżenie nastroju, nieco gorsze samopoczucie psychiczne, które może przekładać się na niepotrzebny pesymizm oraz brak zadowolenia z siebie i motywacji do działania. Pamiętaj jednak, że ten stan jest przejściowy i minie. Nie podchodź do wszystkiego fatalistycznie i z uprzedzeniem. Medytacja, relaks przy dobrej muzyce lub lekturze, oczyszczająca kąpiel, joga czy spacer pozwolą Ci poprawić i przywrócić dobry nastrój.

**WAGA (23.09. - 22.10.)** W kwestiach samopoczucia i zdrowia w kwietniowych dniach wiosenna aura będzie sprzyjać Wagom. Przyniesie dużo energii i sił witalnych, które warto właściwie spożytkować. Towarzyszyć Ci będzie dobra kondycja fizyczna i psychiczna, duża wrażliwość, empatia i optymistyczne spojrzenie na świat. Najważniejsze będą dla Ciebie w najbliższym czasie sprawy uczuciowe. W podejmowaniu ważnych decyzji zdaj się na własną intuicję- będzie odpowiadać trafne rozwiązania i właściwe wybory. Nie jedź byle czego w pośpiechu i staraj się pić więcej ziołowych herbat.

**SKORPION (23.10. - 21.11.)** Skorpiony poczną wreszcie, że nadeszła wiosna. Po zimowym czasie bierności i stagnacji, będziesz w swoim żywiole! Odetchniesz pełną piersią bez obaw i dręczących problemów. Będziesz bardzo aktywny, zarówno zawodowo, jak i towarzysko. Los się do Ciebie uśmiechnie i okoliczności będą sprzyjać. Twoje plany mają szansę na realizację, a marzenia spełnienie, może nie w pełni, lecz raczej połowicznie. Dobre i to. Całkiem możliwa skromna podwyżka. Pamiętaj, aby ciepło się ubierać, bo kwiecień plecień... Jeśli przemarznie, mogą znów odczuwać się bóle stawów.

**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Strzelce w pierwszej połowie kwietnia mogą być nieco kapryśne i niezadowolone z wielu rzeczy. Nie będziesz mógł sobie znaleźć miejsca, nie będzie satysfakcjonować Cię przebywanie w domowych pieleszach z najbliższymi. Będą Cię męczyć wszelkie nowości i zmiany. Nie jest to dobry okres na podróże zagraniczne, wycieczki i wyjazdy krajowe. Nie planuj żadnych ważnych przedsięwzięć, bo zwyczajnie nie masz do tego teraz głowy. Poczucia i poprawy nastroju szukaj w hobby i rozrywce. Raczej nie zacieraj saunę i solarium, bo mogą wystąpić problemy ze skórą.

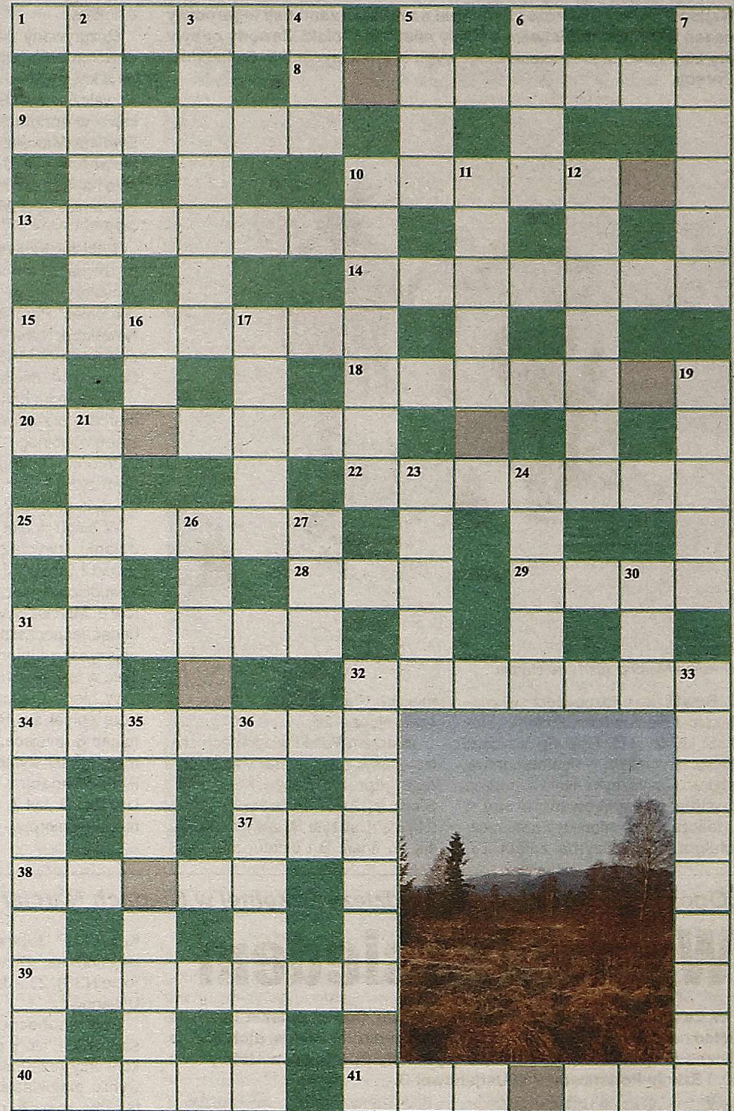
**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)** Z nadejściem wiosny wreszcie zmieni się aura i okoliczności, co sprawi że poprawi się nastrój i samopoczucie Koziorożców. Otworzą się przed Tobą nowe możliwości i perspektywy. Uważnie rozglądaj się wokół siebie, bo masz teraz dobry okres na nowe początki- zwłaszcza w sprawach uczuciowych. Single mogą zakochać się po uszy. U Koziorożców w związkach zapowiada się również ciekawy i gorący czas. Masz jeszcze zaległy urlop do wykorzystania? Najwyższy czas z niego skorzysta! Jeśli nie możesz wyjechać, to przynajmniej porządnie wypoczni się i wreszcie się wypiszesz.

**WODNIK (21.01. - 18.02.)** Powiew wiosennego wiatru przyniesie Wodnikom poprawę kondycji fizycznej, przypływ siły i znaczne ożywienie vitalności. Niestety nie będzie to miało specjalnego przełożenia na Twój psychikę i dobre samopoczucie. Możesz narzekać na kiepski humor, obniżony nastrój, niechęć do działania i brak optymizmu. W ramach pocieszenia rzucisz się w wir pracy. Możesz sporo osiągnąć, o ile mało zyciwi współpracownicy nie pokrzyżują Ci planów. Zaczynaj uprawiać sport! Spróbuj zgubić kilka nadprogramowych kilogramów, a stan nie tylko Twojego ducha na pewno się poprawi.

**RYBY (19.02. - 20.03.)** Dla Ryb w najbliższym czasie istotne będą sprawy partnerstwa, relacji osobistych i uczuć. Po burzliwych konfliktach, nieporozumieniach czy nawet rozstaniach, nastąpi teraz okres wyciszenia i refleksji. Docenisz partnera i to co ważne w waszych relacjach. Zrozumiesz, na czym Ci tak naprawdę zależy, na kim możesz polegać i jak budować zdrowy związek. Pomimo wiosennej pogody, może pogorszyć się Twoja kondycja zdrowotna. Unikaj większego wysiłku i wyczerpujących sportów. Zamiast tego zafunduj sobie serię masażu. Absolutnie nie lekceważ kłopotów z zylakami.

# KRZYŻÓWKA

KUPON 473



### Poziomo:

1) naczynie na mleko; 8) szczyt w Bieszczadach (1101 m n.p.m.) na grzbiecie wododziałowym; 9) pokrywa szosę; 10) wygląd, zarys czegoś; 13) siłaczka; 14) kawałek wstążki, zastępujący właściwy order lub odznakę; 15) akwarelistka lub marynistka; 18) grzebień (992 m n.p.m.) nad przełęczą Żebrak; 20) przydatny do kiszenia ogórków; 22) odwołuje się od wyroku; 25) kawałek mięsa gorszego gatunku; 28) wyjście piłki poza obręb boiska; 29) jednostka miary długości; 31) zimny napój przygotowany z soku owocowego z dodatkiem cukru i różnych składników aromatycznych; 32) dawny taniec o szybkim tempie, popularny we Francji w XVI-XVII w., będący prawdopodobnie naśladowictwem tańców ludności Wysp Kanaryjskich; 34) naklejka, etykieta; 37) nazwa kilku największych gatunków papug o długim ogonie, mocnym dziobie i jaskrawym upierzeniu; 38) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 70 i nazwie od miejscowości w Szwecji; 39) pensja, wynagrodzenie; 40) nauka o moralności; 41) nagłe zamknięcie naczynia krwionośnego przez ciało obce znajdujące się we krwi.

### Pionowo:

2) pudełko na kosztowności; 3) jedno z ciał niebieskich; 4) tygrys lub zbik; 5) koniec, kraniec; 6) kamień półszlachetny, odmiana chalcedonu; 7) pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający „wyjątkowo”, „bardzo”, „niezwykle”; 10) wierzchołek (606 m n.p.m.), z którego na południe widać rozległą panoramę aż po Poloninę Wetlińską; 11) ile je trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto je stracił; 12) Sophia Loren lub Krystyna Janda; 15) niejedyn zakwitł na Monte Cassino; 16) pułapka na muchy; 17) ciastko z kremem lub makaron; 19) ważny klawisz; 21) wieś na południe od Zagórza; 23) zwisający pasek z tyłu płaszczka; 24) wysokogórskie drzewo z rodziny sosen, w Polsce pod ochroną; 26) nieistniejąca wieś na południe od Baligrodu; 27) sytuacja bez wyjścia; 30) rozpuszczalnik tłuszczów, żywiec i smół; 32) niestniejąca wieś u północnych podnóży Poloniny Caryńskiej; 33) dzierzawca roli na mocy prawa; 34) wieś w gminie Lutowiska; 35) przymiotnik, określający szuk wojsk, powstały w XVII w., polegał na ustawieniu żołnierzy w linii ciągłej; 36) babka mamy lub taty.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 473 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 473 zostaną opublikowane w „GB” nr 8 (491).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 472 otrzymuje Wanda Żarska z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 472 brzmiało: „Falowa”.

## Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w Biegach Narciarskich

## Ewelina Marcisz najlepszą sprinterką

Najlepsi polscy biegacze i biegaczki na nartach zamknęli tegoroczny sezon współzawodnictwem o tytuły mistrzów Polski. Zawody odbyły się 23-26 marca na trasach biegowych w Jakuszycach k. Szklarskiej Poręby.



Ewelina Marcisz (nr 1) na starcie

Fot. M. Fielek (www.ox.pl)

Rywalizacja rozpoczęła się znakomicie dla zawodniczki MKS „Halicz” Ustrzyki D. Eweliny Marcisz, która zwyciężyła w finale sprintów stylem klasycznym. Na 17. pozycji została sklasyfikowana druga z „Haliczanek” – Monika Fundanicz. Małgorzata Szczyrba zajęła 23.

miejsce, Paula Socha – 24., a Urszula Nycz – 26.

Mistrzem Polski w sprintach stylem klasycznym został Maciej Staręga, reprezentujący UKS „Rawa” Siedlce. Artur Bobrecki z MKS „Halicz” Ustrzyki D. zakwalifikował się do finału B i ostatecznie zajął

8. lokatę.

Rozgrywane 24 marca technika dowolna bieg indywidualny kobiet na 5 km wygrała wyraźnie Justyna Kowalczyk z AZS AWF Katowice, która w sprintach nie startowała. Ewelina Marcisz uzyskała w tym biegu 6. rezultat, będąc jednocześnie najszybszą z junierek. Monika Fundanicz była 20., a Paula Socha – 22.

Tytuł mistrzowski w biegu mężczyzn na 10 km stylem dowolnym wywalczył Maciej Kreczmer z LKS „Poroniec” Poronin. Drugi trener J. Kowalczyk Rafał Węgrzyn, startujący w barwach MKS „Halicz” Ustrzyki D., zajął 14. miejsce.

W ostatnim dniu mistrzostw – 26 marca – przeprowadzono biegi ze startu wspólnego. Kobiety – seniorki i juniorki – pokonywały 15 km, a mężczyźni – seniorzy i juniorzy – dystans dwa razy dłuższy.

W biegu kobiet nie było niespodzianki: zwyciężyła z przewagą ponad 2,5 minuty J. Kowalczyk. Piątą zawodniczką mistrzostw świata juniorków E. Marcisz wywalczyła 4. lokatę, będąc jednocześnie zdecydowanie najszybszą juniorką i zdobywając złoto w tej kategorii wiekowej.

W biegu mężczyzn bardzo dobrze spisał się R. Węgrzyn, zajmując 6. miejsce. Swoją drugą tytuł mistrzowski wybiegał M. Staręga. Piotr Fundanicz z MKS „Halicz” Ustrzyki D. był 7. we współzawodnictwie juniorów.

h. t.

## Mistrzostwa Makroregionu Małopolska- Podkarpacie w Biegach Przelajowych

## Muszą się sprężyć

W dwunastu biegach, przeprowadzonych 19 marca w Mielcu, o tytuły mistrzów makroregionu południowo-wschodniego w biegach przelajowych walczyło ok. 300 biegaczek i biegaczy z Małopolski i Podkarpacia. Dla juniorów młodszych i junierek były to jednocześnie kwalifikacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach Przelajowych.

Trasa żużlowo-trawiasta, płaska i szybka. Trochę już było po zimie obeschnięte. Jak na przełaje, warunki do bieganina dobre – mówi



Kobos mierzy się z najlepszymi juniorkami młodszymi na przełajach w Bydgoszczy Fot. T. Szewczyk

trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Grzegorz Oleksyk.

W biegu dziewczynek starszych na 1000 m ustrzyckie biegaczki zmieściły się w pierwszej dwudziestce: 4. – Maria Kopeć, 6. – Martyna Lachowska, 7. – Joanna Bielec, 8. – Wiktoria Wójcik, 9. – Gabriela Sidor, 15. – Jagoda Wójcik i 19. – Wiktoria Woźniak. W gronie ich rówieśników, którzy również ścigali się na 1 km, Mateusz Kuliga był 9.

Edyta Bielec w rywalizacji młodzieczek na 2500 m zajęła 2. miejsce, wywalczając tytuł wicemistrzyni makroregionu i zdobywając 5 pkt. do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży.

Kamila Kobos zakończyła swój start w biegu junierek młodszych na 3000 m na 4. miejscu. Patryk Lachowski w biegu juniorów młodszych na 5000 m uzyskał 2. wynik. Patrycja Śliwiak we współzawodnictwie junierek na 2000 m zajęła 16. lokatę.

– Dzięki swoim wynikom z Mielca Kamila Kobos i Patryk Lachowski wezmą udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Biegach Przelajowych w Bydgoszczy – dodaje G. Oleksyk. – Muszą się sprężyć, bo na razie mamy tylko 11 pkt. za przełaje, a w poprzednim sezonie mieliśmy 21.

a. z.

## Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich

## Wybiegali siedem

W Zakopanem 14-16 marca odbywały się Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Biegach Narciarskich. Udział w nich wzięła liczna grupa z uczniów Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. i Szkoły Podstawowej w Ustjanowej G.



Fot. skipol.pl

Zawodnicy biegali na trasach biegowych Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem. Warunki były bardzo trudne, ale organizatorom udało się przeprowadzić zawody do końca.

14 marca rozgrywano biegi stylem klasycznym. Rozpoczęli uczniowie kl. VI na dystansie 2 km. Rafał Dwornicki zajął 15. miejsce, 21. – Grzegorz Dyjak (obaj NSS). Dziewczęta z kl. VI wypadły o wiele lepiej od swych rówieśników. Złoto wywalczyła Sandra Paślawka, 8. przybiegła Justyna Chmielowska (obie NSS), Maria Kopeć (SP Ustjanowa) zajęła 11. miejsce, 12. – Natalia Winnicka, 14. – Natalia Kwaśnik, 16. – Pamela Bulwan (wszystkie NSS), 18. – Joanna Bielec (SP Ustjanowa).

Złoty medal w kategorii kl. V zdobył Paweł Sałosz (NSS). Jego koledzy zajęli następujące miejsca: Kacper Koss – 10., Łukasz Królikowski – 14.,

Maciej Buśko – 15. Niewiele zabrakło Marlenie Gaborek (SP Ustjanowa) do medalu, zajęła 4. lokatę. Justyna Dul (SP Ustjanowa) sklasyfikowana została na 19. miejscu.

Uczniowie kl. IV mieli do pokonania 1 km. 5. miejsce zajął Kacper Fundanicz (SP Ustjanowa), 7. – Maciej Giefert (NSS), 8. – Karol Chwośtyk, 13. – Kamil Herka, 18. – Krystian Soński (wszyscy SP Ustjanowa). Brąz wśród czwartoklasistek zdobyła Sabina Lizis (NSS). Zuzanna Konik przybiegła piątą, 13. – Jolanta Chwośtyk (obie SP Ustjanowa).

Drugiego dnia zawodów odbywały się biegi stylem dowolnym. Wszyscy biegali na 2 km. Zawody zainaugurowali uczniowie kl. VI. Rafał Dwornicki i Grzegorz Dyjak ukończyli bieg na 19. i 20. miejscu. Wśród dziewcząt brąz zdobyła Sandra Paślawka (NSS). 7. miejsce zajęła Justyna Chmielowska (NSS), 11. – Maria

Kopeć (SP Ustjanowa), 14. – Natalia Winnicka, 17. – Pamela Bulwan (obie NSS), 23. – Joanna Bielec (SP Ustjanowa).

Pod nieobecność Pawła Sałosza (NSS), który musiał wrócić na konkursy przedmiotowe do szkoły, wyniki piątkoklasistów nie były już tak okazale: 15. miejsce – Łukasz Królikowski, 17. – Kacper Koss, 19. – Maciej Buśko. Dziewczęta z kl. V Marlena Gaborek i Justyna Dul (obie SP Ustjanowa) ukończyły rywalizację na 10. i 22. pozycji.

Bardzo dobrze spisał się uczeń kl. IV z Ustjanowej G. Kacper Fundanicz, który zdobył srebrny medal. 6. miejsce zajął Maciej Giefert (NSS), 7. – Karol Chwośtyk, 12. – Kamil Herka, 13. – Krystian Soński (wszyscy SP Ustjanowa). Kolejną miłą niespodzianką sprawiła czwartoklasistka Zuzanna Konik (SP Ustjanowa), zdobywając srebrny medal.

Ostatni dzień to zmagania sztafet. Swoją sukces z ub. r. powtórzyły dziewczęta z NSS w Ustrzykach D. Sięgnęły po złoty medal, tocząc pasjonujący bój na ostatniej zmianie z SP Kościelisko (w ub. r. też srebrny medal). W „złotej” sztafecie pobiegły: Natalia Winnicka, Natalia Kwaśnik, Justyna Chmielowska, Sandra Paślawka. Dziewczęta z SP Ustjanowa (Marlena Gaborek, Zuzanna Konik, Joanna Bielec, Maria Kopeć) zajęły 4. miejsce. Chłopcy z NSS (Maciej Giefert, Kacper Koss, Grzegorz Dyjak, Rafał Dwornicki) wywalczyli 4. miejsce. SP Ustjanowa ukończyła rywalizację na 8. miejscu, mając w swoich szeregach wyłącznie uczniów z kl. IV.

W klasyfikacji zespołowej punkty były naliczane we wszystkich kategoriach do 12. miejsca. Wśród dziewcząt 3. miejsce zajęła NSS w Ustrzykach D., 4. – SP Ustjanowa G. Sklasyfikowano 28 szkół. Wśród chłopców uczniowie z NSS sklasyfikowani zostali na 6., a SP Ustjanowa na 7. miejscu w stawce 31 szkół.

Bogdan Kwaśnik

## S. Nahajowski mistrzem Polski

Polski Związek Narciarstwa zrezygnował w tym roku z organizacji jednodniowych mistrzostw kraju w biegach narciarskich dla amatorów. Mistrzów Polski wyłoniono wg formuły zbliżonej do Pucharu Świata.



Narciarze amatorzy startowali w cyklu zawodów, w których mogli zdobywać punkty. Punkty były przyznawane za miejsca w pierwszej trzydziestce. Za zwycięstwo uzyskiwało się 100 pkt., a za 30 lokatę – 1 pkt. Do tego cyklu zakwalifikowano: Bieszczadzki Bieg Lotników, Bieg 1pkt., Bieg Podhalański, Bieg Dutka, Bieg Salomona i Bieg w Lubawce. W zawodach tych startowała liczna grupa amatorów z Podkarpacia, którzy w różnych kategoriach wiekowych zajęli czołowe lokaty w klasyfikacji końcowej.

W kategorii 50-59 lat trzecie miejsce zajął Józef Niepokój z Wrocanki. W grupie 60-69 lat również trzecie miejsce zajął Adam Pocałun z Zagórza. W gronie zawodników liczących powyżej 70 lat zwyciężył Stanisław Nahajowski z Ustjanowej G. Ustjanowski narciarz wystartował w czterech z sześciu branych pod uwagę biegów. We wszystkich był w swojej kategorii wiekowej najlepszy, co dało mu zwycięstwo i tytuł mistrza Polski. Trzecie miejsce w tej grupie wiekowej zajął Stanisław Parýs z Jasła.

Zakończenie cyklu zawodów miało miejsce na Polanie Jakuszyckiej 5 marca podczas Biegu Piastów. Nagrody i puchary wręczył przedstawiciel PZN Wojciech Gawor, mistrz świata Józef Łuszczek i komandor Biegu Piastów Julian Gozdowski.

n. s.

## V Bieszczadzka Liga Szkolna w Pływaniu

## Finał w czerwcu!

Wiosenna tura V Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu została przeprowadzona 25 marca w Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D. Ostatecznie wyniki całego cyklu poznamy po zawodach finałowych, które odbędą się tuż przed wakacjami.



Fot. T. Sawiński

Uczestnicy zawodów rywalizowali w trzech stylach (grzbietowym, klasycznym i dowolnym), podzieleni na pięć grup wiekowych (kl. I-II, kl. III-IV, kl. V-VI szkół podstawowych, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne). Dwie najmłodsze kategorie wiekowe pływały na 25 m, starsze na dystansach dwa razy dłuższych.

W zawodach wzięło udział 89 pływaków i pływaków z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Szkoły Podstawowej w Równi, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej oraz Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D.

Pierwsze trójki w poszczególnych stylach i kategoriach wiekowych otrzymały pamiątkowe dyplomy. Natomiast pierwsze dziesiątki zdobywały punkty dla siebie i dla swoich szkół. Punktacja indywidualna i zespołowa pozwoliła na wyłonienie po czerwcowych zawodach finałowych najlepszych pływaków i pływaków oraz najlepszych zespołów.

a. z.

V BIESZCZADZKA LIGA SZKOLNA w PŁYWANIU  
Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin”  
Ustrzyki Dolne - 25 marca 2011 r.

## Styl dowolny

**Dziewczeta (kl. I-II)** - 25 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki D.); 2. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki D.); 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki D.).  
**Chłopcy (kl. I-II)** - 25 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki D.); 2. Jan Wrona (NSS Ustrzyki D.); 3. Jakub Woźny (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (kl. III-IV)** - 25 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.); 2. Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. III-IV)** - 25 m: 1. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki D.); 2. Paweł Stankiewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (kl. V-VI)** - 50 m: 1. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.); 2. Daria Prędko (NSS Ustrzyki D.); 3. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. V-VI)** - 50 m: 1. Maciej Gołabski (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Hubert Gnot (NSS Ustrzyki D.); 3. Mikołaj Feculak (ZSP Ropienka).

**Dziewczeta (gimn.)** - 50 m: 1. Martyna Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Dominika Kmieciak (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (gimn.)** - 50 m: 1. Jakub Kluczewski (NSS Ustrzyki D.); 2. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.); 3. Jakub Sikora (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (ponadgimn.)** - 50 m: 1. Maciej Bryndza (ZSL Ustrzyki D.).

## Styl klasyczny

**Dziewczeta (kl. I-II)** - 25 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki D.); 2. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki D.); 3. Patrycja Wielgosz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. I-II)** - 25 m: 1. Patryk Piotrowski (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Tomasz Romanów (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (kl. III-IV)** - 25 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.); 2. Natalia Piorunik (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Martyna Łapa (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. III-IV)** - 25 m: 1. Jakub Wiktorini (NSS Ustrzyki D.); 2. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki D.); 3. Michał Szczepny (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (kl. V-VI)** - 50 m: 1. Izabela Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki D.); 3. Natalia Leniar (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. V-VI)** - 50 m: 1. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Dawid Pałys (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Marcin Morawski (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (gimn.)** - 50 m: 1. Karolina Wójcik (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Agnieszka Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Marlena Budzisz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (gimn.)** - 50 m: 1. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.); 2. Jakub Sikora (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Jakub Kmieciak (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (ponadgimn.)** - 50 m: 1. Maciej Bryndza (ZSL Ustrzyki D.).

## Styl grzbietowy

**Dziewczeta (kl. I-II)** - 25 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki D.); 2. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki D.); 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. I-II)** - 25 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki D.); 2. Jan Wrona (NSS Ustrzyki D.); 3. Tomasz Romanów (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (kl. III-IV)** - 25 m: 1. Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki D.); 1. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki D.); 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. III-IV)** - 25 m: 1. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki D.); 2. Florian Sowiński (NSS Ustrzyki D.); 3. Kajetan Kowalski (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (kl. V-VI)** - 50 m: 1. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.); 2. Izabela Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Marietta Wróbel (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (kl. V-VI)** - 50 m: 1. Dawid Pałys (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Mikołaj Feculak (ZSP Ropienka); 3. Adam Czapor (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczeta (gimn.)** - 50 m: 1. Martyna Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Dominika Kmieciak (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy (gimn.)** - 50 m: 1. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki D.); 2. Damian Girciś (ZSP Ropienka); 3. Kacper Kopacz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

## Podsumowanie ogólnopolskiego współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w 2010 r.

## MKS „Halicz” – trzeci, Ustrzyki D. – czwarte!

W Warszawie 2 marca odbyło się podsumowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w 2010 r. Wśród wyróżnionych podczas tej uroczystości były MKS „Halicz” Ustrzyki D. i gmina Ustrzyki Dolne.

W uroczystości wzięli udział m.in. minister sportu i turystyki Adam Giersz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki, prezes Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego Bogusław Wontor, członkowie sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz przedstawiciele samorządów i klubów z całego kraju.

- Dzieci i młodzież to najważniejsza część polskiego sportu, decydująca o jego przyszłości – podkreślił min. Adam Giersz. – Generalnie mamy dobry system sportu młodzieżowego, ale to nie znaczy, że nie może być jeszcze lepiej.

Współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży organizowane jest w ramach Systemu Sportu Młodzieżowego i obejmuje cztery kategorie wiekowe (od młodzika do młodzieżowca). Łącznie sklasyfikowano 3073 kluby z 862 gmin i 362 powiatów ze wszystkich województw.

W czasie uroczystości wyróżnionych zostało 66 najlepszych województw, powiatów, gmin i klubów spośród wszystkich sklasyfikowanych. W tym elitarnym towarzystwie znalazły się gmina Ustrzyki Dolne i MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Ustrzycka gmina zajęła 71. miejsce wśród 862 gmin, których reprezentanci zdobywali punkty we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży w 2010 r. Ale jednocześnie ustrzycka gmina zdobyła czwarte miejsce w Polsce w gronie gmin do 20 tysięcy mieszkańców, gromadząc 348,75 pkt. Aby znaleźć się na podium i wyprzedzić trzeci w klasyfikacji Tomaszów Lubelski, Ustrzykom D. zabrakło niespełna 4 pkt.

- Powtórzyliśmy wynik z poprzedniego roku. Jest to sukces zasłużony, który świadczy o bardzo dobrej pracy trenerów i działaczy sportowych i przede wszystkim



Puchar za czwarte miejsce w Polsce

Fot. T. Szewczyk

tych zawodników, którzy zdobywali punkty – narciarzy biegający, alpejczyków i lekkoatletów. Myślę, że jest w tym także jakiś udział gminy, gdyż ufundowaliśmy z budżetu gminy stypendia i nagrody dla młodych sportowców i staramy się tworzyć jak najlepsze warunki do uprawiania sportu. Niedługo, jak oddamy do użytku kompleks sportowo-rekreacyjny przy MKP „Delfin” i halę sportową, a także wybudujemy „Orlika”, te warunki będą jeszcze lepsze – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. – To jest bardzo przyjemny moment, kiedy w obecności setek samorządowców odbiera się taką nagrodę. Myślę, że jest to także wspaniała promocja naszego miasta i gminy.

O tak wysokiej pozycji gminy Ustrzyki D. zdecydowały przede wszystkim punkty zdobywane

przez zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki D. Klub ten znalazł się na 53. miejscu wśród 3073 klubów, które znalazły się w ranking. Wśród klubów działających w gminach do 20 tysięcy mieszkańców MKS „Halicz” zajął trzecie miejsce!

Wszyscy wyróżnieni otrzymali pamiątkowe puchary, natomiast 19 najlepszych klubów sportowych otrzymało nagrody Ministra Sportu i Turystyki na łączną 855 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego dla sekcji, których dorobek wpłynął na pozycję klubu. Z tej kwoty dla ustrzyckiego klubu przypadło 15 tys. zł.

Warto dodać, że podczas warszawskiej uroczystości z całego Podkarpacia nie było więcej wyróżnionych.

T. S.

## Puchar Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Narciarstwie Alpejskim

## Puchary zostały w Bieszczadach

Na Gromadzinu w Ustrzykach D. 13 marca funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej walczyli o puchar komendanta BiOSG. W zawodach wzięło udział 49 alpejczyków-pograniczników.

Do współzawodnictwa zgłosiło się 48 funkcjonariuszy i 1 funkcjonariuszka. O miejscu w zawodach decydowała suma czasów uzyskanych w dwóch przejazdach slalomu giganta.

Dyplom i puchar z rąk komendanta BiOSG pła. Dominika Tracza za zwycięstwo wśród kobiet odebrała Iwona Orłowska z Placówki SG w Króscienku, która wprawdzie nie miała konkurentek, ale uzyskała wynik lepszy od wielu mężczyzn.

Z męskiej rywalizacji zwycięsko wyszedł Tomasz Skawiński z Placówki SG w Czarniej G. Drugie miej-



Fot. BiOSG

sce zajął Adrian Orłowski, również z Placówki SG w Czarniej Górnjej. Na trzeciej pozycji uplasował się Robert Bajda z Placówki SG w Króscienku. Zawody na Gromadzinu zostały zorganizowane przez Placówkę

Straży Granicznej w Czarniej G. we współpracy z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Funkcjonariuszy SG oraz IPA - Region Bieszczadzki.

a. z.







## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

## F.P.H.U. „SZWACIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE }  
ŻALUZJE { PIONOWE  
POZIOME }  
SIATKI PRZECIWKOMAROM  
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI  
NAPRAWY }

Telefon 013 464 19 12  
0 600 29 72 10  
Sanok  
ul. Jagiellońska 48  
PRODUCENT  
**KARO**

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU  
**Nie kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.**  
Europejski  
Fundusz  
Leasingowy  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**Pranie  
Dywanów i wykładzin**  
**Szkolenie psów**  
Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

## PARROWE NOCE PREMIEROWE Ustrzyki Dolne 15-16 kwietnia 2011 r.



PASYWACJA  
TEATR FORMY „PARRA”  
reż. Snarski Adam  
www.snarski.dbv.pl

### 15 kwietnia (piątek) - Ustrzycki Dom Kultury

18.00 - „Upadłe anioły” - premiera Teatru Formy „Parra”  
(reżyseria - Grażyna Kaznowska-Chrapko; choreografia - Kamila Radko, Justyna Zoszczak, Iwo Sobusiak)  
18.45 - Oko w oko z autorami spektaklu  
19.15 - „bezGRZECH” - premiera autorskiego monodramu w wykonaniu Grażyny Kaznowskiej-Chrapko  
(reżyseria - Grażyna Kaznowska-Chrapko i Adam Snarski; choreografia - Małgorzata Rydlewska, solo na akordeonie - Zbigniew Przybyła)  
19.45 - Oko w oko z autorami spektaklu  
20.15 - „Moja MANTRA” - etiuda teatralna w wykonaniu Adrianny Watoty  
20.45 - „Pogranim” - premiera Teatru Formy „Parra”  
(reżyseria - Adam Snarski, asystentka - Dagna Cipora)  
21.15 - Oko w oko z autorami spektaklu  
22.15 - „Impresja” - Młyn (ul. Fabryczna 12) - program estradowy w wykonaniu Krzysztofa Stanio  
(z inspiracji Andrzeja Zauchy i Kabaretu Starszych Panów)  
23.15 - Oko w oko z autorami programu  
23.30-24.00 - Chwila dla każdego

### 16 kwietnia (sobota) - Ustrzycki Dom Kultury

19.00 - „Smioł” - premiera Teatru Formy „Parra”  
(scenariusz i reżyseria - Sylwia Pawlak)  
19.30 - Oko w oko z autorami spektaklu  
20.00 - „Portret” - etiuda teatralna w wykonaniu Honoraty Harsche i Damiana Małka  
20.30 - „Wydech” - gość specjalny - Teatr „Krzyk” z Maszewa  
(reżyseria: Marek Kościółek)  
21.30 - Oko w oko z autorami spektaklu  
22.15 - „Męskie zwierzęta - depresja poporodowa” - Młyn (ul. Fabryczna 12) - autorski program artystyczny Adama Snarskiego  
(reżyseria - Grażyna Kaznowska-Chrapko)  
22.45 - Oko w oko z autorami spektaklu  
23.00 - Wielokulturowe tańce integracyjne  
24.00 - Uroczyste zakończenie Parrowych Nocy Premierowych

**Karnety w cenie 20 zł do nabycia  
w Ustrzyckim Domu Kultury  
od 4 kwietnia 2011 r.  
Rezerwacja telefoniczna: 134611322 lub 146482036**

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE  
www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

**OPTYK "PAN HILARY"**  
ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

**Pan Hilary**



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

## Szanowni strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Czarna!

Gmina Czarna ogłasza rekrutację strażaków-ochotników do projektu pn. „Mobilna Straż – bezpieczna gmina. Podnoszenie kwalifikacji strażaków z terenu gminy Czarna”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w EFS; Program Operacyjny Kapitał Ludzki Priorytet IX „Rozwój kształcenia kompetencji w regionach”, Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

Projekt jest realizowany na terenie gminy Czarna od 1.04.2011 r. do 31.08.2011 r.

W ramach projektu realizujemy działania:

- Kurs z zakresu prawa jazdy kat. C
- Kurs z zakresu operator pilarki

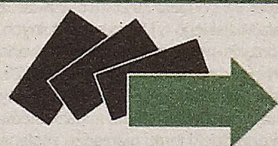
Zajęcia w ramach projektu są bezpłatne.

Proces rekrutacyjny będzie prowadzony do 29.04.2011 r.

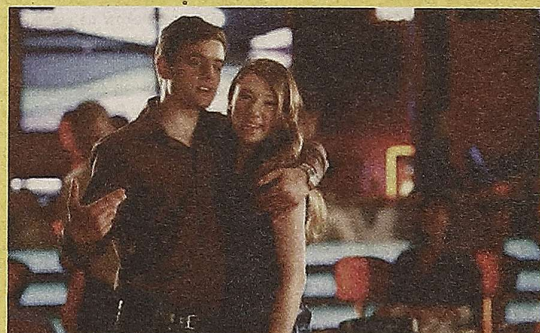
Spotkanie informacyjno-organizacyjne dotyczące możliwości wzięcia udziału w projekcie odbędzie się 14.04.2011 r. o godzinie 9.00 w Gminnym Domu Kultury w Czarnej (Czarna Górna 113; 38-710 Czarna)

Formularz zgłoszeniowy i załączniki są dostępne na stronie [www.czarna.pl](http://www.czarna.pl) oraz w Biurze Projektu (pokój nr 7 w budynku Urzędu Gminy w Czarnej, Czarna Górna 74, 38-710 Czarna).  
Blizszych informacji udziela koordynatorka projektu Iwona Michalewska (w godz. 8.00 – 13.00, tel. 13-461-9009 w. 43)

Zapraszamy!



## „Cudowne lato” w „Orle”



„Cudowne lato” można by nazwać pierwszą polską czarną komedią romantyczną. Komedią romantyczną, ponieważ czerpie ze schematów fabularnych właściwych dla tego gatunku.

Miłość jest ślepa i nie ma też wątpliwości, że na każdego gdzieś czeka druga połówka pomarańczy. Co jednak, gdy strzała Amora trafia w serca dwóch mężczyzn, a obiektem ich westchnień staje się... miejscowa brzydula Kitka?

Z tej pełnej czarnego humoru komedii dowiemy się, czego trzeba, żeby poderwać „niełatwą” dziewczynę. O jej względy rywalizować będą Rudy i Konrad, którzy pracują dla konkurencyjnych firm pogrzebowych. Nad wyborem Kitki czuwać będzie jej matka - lokalna sex bomba, która wie, jak ważna jest w życiu prawdziwa miłość, i która zrobi wszystko, żeby losowi troszeczkę pomóc...

- Jan Paweł II. Szukałem Was (dokument; Polska; od 15 I.) - 8, 9 i 10.04. godz. 19.00

- Cudowne lato (komedia; Polska; od 12 I.) - 29 i 30.04. godz. 18.00

- Jak zostać królem (dramat hist.; W. Brytania; od 15 I.) - 29., 30.04.

i 1.05. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322

[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze